OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, WTOREK 7 MAJA 1929 ROKU. Nr. 123

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy

Pobyt p. Prezydenta Rzplitej na Śląsku.

Uroczystość poświęcenia kolonji robotniczej.

Katowice, 6.5. (PAT) W drugim dniu pobytu p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się dziś o godzinie 10.30 w towarzystwie pp. ministrów Składkowskiego i Kwiatkowskiego, p. wojewody dr. Grażyńskiego, dowódcy D. O. K. V generała dywizji Wróblewskiego i generała Zająca, oraz swej świty na budowę szkół techniczno-zawodowych przy ulicy Krasińskich.

Niedaleko miejsca budowy ustawili się w szpaler robotnicy fabryczni, witając przejeżdżającego p. Prezydenta.

Na budowie wyszedł dostojny gość na rusztowanie, ozdobione barwami narodowemi, witany żywemi okrzykami zajętych tam robotników.

Naczelnik wojewódzkiego wydziału oświecenia dr. Regorewicz udzielał p. Prezydentowi informacyj o znaczeniu budującej się szkoły w całokształcie szkolnictwa zawodowego województwa Śląskiego, poczem naczelnik wydziału robót publicznych inż. Zawadowski objaśnił projekt budowy.

O godzinie 11 wyjechał p. Prezydent z otoczeniem do Świętochłowic celem wzięcia udziału w poświęceniu kolonji robotniczej im. Grażyńskiego.

Samochód p. Prezydenta przejeżdżał ulicami przybranemi odświętnie.

Tak w Katowicach, jak na przedmieściu Załężu, w Wielkich Hajdukach i w Świętochłowicach witała p. Prezydenta owacyjnie młodzież szkolna, powiewając chorągwiami i wznosząc okrzyki na jego cześć.

W przejeździe obok kolonji robotniczej im. Prezydenta Mościckiego samochód głowy państwa zatrzymał się na chwilę przy bramie tryumfalnej, gdzie powitali go mieszkańcy kolonji, poczem jedno z dzieci wręczyło mu kwiaty.

Na kolonji im. Grażyńskiego liczącej 103 domki bliźniacze po 2 mieszkania, powitał głowę państwa przy bramie tryumfalnej naczelnik gminy Polak.

Oczekujący pana Prezydenta ks. biskup dr. Lisiecki w asystencji duchowieństwa w szatach pontyfikalnych podprowadził dostojnego gościa pod baldachimem na trybunę, na której p. Prezydent zajął miejsce w otoczeniu obu ministrów, wojewody Grażyńskiego, generałów Wróblewskiego i Zająca oraz świty.

Ks. biskup Lisiecki dokonał aktu poświęcenia kolonji wobec licznie zebranych mieszkańców tej kolonji, wśród których było wiele kobiet w ludowych strojach śląskich.

Ks. biskup wygłosił następnie kazanie, w którem podniósł rolę kościoła, błogosławiącego wszystkie zbożne dzieła, do których należy także cały szereg wzniesionych domów robotniczych, stanowiących niemal gminę.

Nawiązując do słów Chrystusa: „Szukajcie najpierw królestwa niebieskiego, a wszystko przydane wam będzie", ks. biskup podkreślił pracowitość ludu śląskiego, jego przywiązanie do wiary i języka, oraz tęsknotę do macierzy polskiej poprzez ucisk i prześladowanie narodowe i religijne.

Przemówił następnie mieszkaniec kolonji Olejnik, górnik, który ofiarował p. Prezydentowi album z fotografjami kolonji, poczem p. minister Kwiatkowski wygłosił przemówienie, podkreślając w niem symboliczne znaczenie wyjazdów głowy państwa.

Po przemówieniu p. ministra Kwiatkowskiego p. Prezydent wpisał się do księgi pamiątkowej gminy Świętochłowice, poczem nastąpiło zwiedzanie kolonji. P. Prezydenta oprowadzał starosta dr. Szaliński. Szczegółowo obejrzał p. Prezydent jeden z domków, zamieszkany przez rodzinę uchodźcy z Kozielskiego, Alojzego Mika. Najmłodsze z 8 dzieci Mika urodziło się jako pierwsze w tej kolonji i nadano mu imię Michał na pamiątkę wojewody Grażyńskiego, Mik przyjmował p. Prezydenta wraz z otoczeniem tradycyjną śląską kawą. Posiedziawszy dłuższą chwilę, wyjechał p. Prezydent z otoczeniem z powrotem do Katowic, zajeżdżając do willi p. wojewody.

O godzinie 13 wyszedł p. Prezydent z willi. W ulicy Marszałka Piłsudskiego ustawiły się kompanje honorowe 73 p. p., policji i powstańców.

Po pożegnaniu z zebranymi przed willą przedstawicielami władz i korpusu dyplomatycznego przeszedł p. Prezydent przy dźwiękach Hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej, poczem odebrawszy ofiarowane mu przez uczenice gimnazjum kwiaty wsiadł wraz z p. wojewodą do samochodu i wyjechał do Chorzowa. W następnym wozie pojechał p. minister Kwiatkowski z sekretarzem a potem świta. Ulice, któremi przejeżdżał p. Prezydent, zapełnione były publicznością i dziećmi szkolnemi, które wydając okrzyki i powiewając chorągwiami, żegnały odjeżdżającą głowę państwa.

P. Prezydent zabawi w Chorzowie nieoficjalnie do jutra rana, poczem o godzinie 8 rano wyjedzie samochodem przez Mysłowice, Ojców i Kraków do Tarnowa.

P. minister Składkowski odjechał o godzinie 13 samochodem do Krakowa w towarzystwie sekretarza.

P. minister Kwiatkowski ma dziś wieczór wyjechać z Chrzanowa do Warszawy.

ś. † p.

CZESŁAW ROMAN ERTNER

Urzędnik Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu,

przeżywszy lat 28, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 6 maja r. b.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 8 maja 1929 r., o godz. 5 popoł. z domu Nr. 4, ul. Żeromskiego — Pogoń na cmentarz sosnowiecki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu 2533

ŻONA z SYNECZKIEM, MATKA, SIOSTRA i RODZINA.

Doradca finansowy, p. Dewey

o systemie podatkowym i finansach w Polsce.

Warszawa, 6.5. (Tel. wł.) Doradca finansowy p. Dewey zgodził się na wcześniejsze ogłoszenie drukiem części jego raportu za pierwszy kwartał r. b.

Według niego, Rząd dzięki swej władzy podatkowej jest jedynym posiadaczem środków kredytowych.

P. Dewey zaznacza, że głównym dążeniem Rządu było zaspokojenie potrzeb odbudowy gospodarczej, ale system podatkowy jest niezadowalający. Niektóre grupy ludności ponoszą nadmierne obciążenia podatkowe, a wykonanie systemu podatkowego ma duże usterki.

Pomimo tych braków Rząd uzyskał wyniki korzystne i budżet wykazywał znaczne nadwyżki.

Rozwój gospodarstwa publicznego wyprzedził wzrost handlu, przemysłu i robotnictwa. W rezultacie handel i przemysł pozostałby bez dostatecznych rezerw finansowych, a brak kapitałów obrotowych jest tak wielki, że wskutek tego wzrosła ilość weksli zaprotestowanych i należało podnieść w bankach stopę procentową.

Trwałość waluty pomimo bilansu ujemnego tłomaczy się napływem pożyczek zagranicznych, które w r. 1928 wpłynęły w wysokości 272 milj. zł., oraz krótkoterminowych zobowiązań zagranicznych na sumę około 336 milj. zł.

W dalszym ciągu p. Dewey doradza, aby poszczególne ministerstwa w przyszłych budżetach zmniejszyły pozycje inwestycyjne i wykonywały tylko to, co jest niezbędne dla ogólnego dobra kraju.

W Sejmie znajduje się szereg projektów podatkowych, które należy załatwić jak najszybciej i dążyć do ujednostajnienia całego systemu podatkowego. Reforma winna zmierzać do równego i harmonijnego rozkładania ciężarów podatkowych na obywateli.

Podatek obrotowy, zdaniem p. Deweya, jest niesłuszny.

Pozatem w Polsce stosowany jest system podwójnego opodatkowania.

Bojkot towarów niemieckich

wydaje już pierwsze owoce.

Warszawa, 6.5. (Tel. wł.) Akcja bojkotu towarów niemieckich jako odpowiedź na barbarzyństwo Niemców w Opolu wydaje już pierwsze owoce.

Zarząd Związku właścicieli teatrów świetlnych oświadczył gotowość usunięcia filmów niemieckich po porozumieniu się z wydziałem filmowym przy Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Księgarnia Arcta usunęła z witryny wystawowej wszystkie dzieła niemieckie.

Dyrekcja opery zdjęła z repertuaru operę Wagnera „Zmierzch bogów".

Operetka, pracująca w teatrze „Znicz" przestała grać operetkę p. t. „San Sebastjan", której libretto opracowane jest na motywach niemieckich.

Przykład oszczędności

DANY PRZEZ P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 6.5 (A.W.). „Kurjer Czerwony" donosi, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej, chcąc dać przykład oszczędności, zrzekł się własnego jachtu na Wiśle.

P. Prezydent odbywać będzie w tym roku spacery po Wiśle statkiem „Ćwikiel", który Dyrekcja żeglugi państwowej postanowiła oddać do jego dyspozycji.

Dlaczego przywrócono

TAJEMNICĘ BANKOWĄ.

Warszawa, 6.5 (Tel. wł.). Okazuje się, że przyczyną przywrócenia przez min. Matuszewskiego tajemnicy bankowej była okoliczność, że informacje o wkładach bankowych nie dawały znaczniejszych usług do celów wymiarowych, a zamiast tego wpływały ujemnie na stan oszczędności i powodowały ucieczkę kapitałów zagranicę.

Zgon wroga Polski

płk. BAUERA W SZANGHAJU.

Szanghaj, 6.5. Dzisiejszej nocy zmarł tu na ospę niemiecki pułkownik Bauer, który był doradcą rządu nankińskiego w sprawach przystosowania przemysłu chińskiego do potrzeb wojennych, jak również reorganizacji armji chińskiej.

Płk. Bauer był wybitnym oficerem niemieckiego sztabu generalnego i w czasie wojny jednym z najbliższych współpracowników Ludendorffa.

Po wojnie ogłosił cały szereg broszur, w których występował bardzo gorąco za polityką odwetową i niesłychanie wrogo przeciwko Polsce

PRZEGLĄD PRASY.

Sukces 1-majowy P. P. S.

Tegoroczne obchody i pochody P. P. S. wypadły w całym kraju b. mizernie, to też „Robotnik" nie mogąc się pochwalić żadnymi sukcesami widocznymi, podkreśla jako sukces moralny skumanie się P. P. S. z mniejszościami.

Pierwszy maj r. 1929 złożył Polsce i światu świadectwo zbliżenia P. P. S. i socjalistów „mniejszości narodowych". Prawie wszędzie, poczynając od Warszawy, manifestowaliśmy **wspólnie z Bundem i z „Poalej - Sjonem"** tam, gdzie on istnieje i pracuje. W Łodzi, w Bielsku, na Górnym Śląsku **szliśmy ręka w rękę z naszymi wypróbowanymi towarzyszami z niemieckiej partji socjalistycznej** Partji Pracy. I poraz pierwszy od dziesięciu przeszło lat robotnik - Polak i robotnik-Ukrainiec w Małopolsce Wschodniej spotkali się ze sobą — zwłaszcza w Zagłębiu naftowem — na jednym wspólnym obchodzie. Po raz pierwszy od lat dziesięciu stały w słońcu obok siebie **sztandary czerwone P. P. S. i Ukraińskiej socjalnej demokracji.**

Ze spokojną tedy pewnością siebie czekamy „dnia jutrzejszego". P. P. S. już zwyciężyła, bo zwyciężyła ideowo i moralnie.

Jeżeli te ideowe i moralne zdobycze P. P. S. będą się w tym co dotychczas tempie dalej rozszerzały, to na drugi rok „Robotnik" ogłosi jako zwycięstwo wspólny pochód z... komunistami.

Na Zachód!

„Głos Narodu", omawiając na tle zajść w Opolu rosnącą wśród społeczeństwa polskiego świadomość niebezpieczeństwa, jakie nam grozi od Nemiec, przedstawia obowiązek, jaki stąd wypływa dla państwa i narodu polskiego.

Jak za pierwszych Piastów, tak i teraz musimy spoglądać czujnie ku Zachodowi i **całą politykę zewnętrzną i wewnętrzną regulować według barometru stosunków z Niemcami.** Próżnem byłoby wyrzekanie na Ententę za to, że nie dokończyła swego zwycięstwa zajęciem Berlina, próżnemi byłyby wyrzuty, że zbyt zajmowaliśmy się pogonią za wschodniemi majątkami wtedy, kiedy można było choćby siłą wyprostować wersalską granicę. **Trzeba teraz myślec realnie, trzeba gromadzić wszystkie atuty do obrony zagrożonej granicy,** trzeba myśl polską, dyplomację, pracę społeczną i gospodarczą **rzucić na zachodnie dzielnice,** które stają się teraz frontem bojowym w czasie pokoju. Polska Wystawa Krajowa, którą Prezydent państwa otworzy za dni kilka, odegrać winna w tej mobilizacji narodowej doniosłą rolę. Tłumy Polaków z całego kraju muszą pojechać do Poznania, by zaznajomić się z pracą, zasobami i znaczeniem dla państwa tych ziem, o które toczy się walka.

Trzeba także **spojrzeć poza granicę.** Dlaczego pozostawać w defenzywie, kiedy mamy i prawo i **obowiązek troszczyć się o los polskiej ludności, pozostającej dalej pod obcym zaborem?** Inicjatywa społeczna musi znaleźć drogi, któremi pójdą posiłki narodu na pomoc walczącej o utrzymanie swego polskiego charakteru ziemi piastowej nad Odrą. Potrafiliśmy szerzyć ideę narodową w czasach największego tryumfu trzech zaborów, **czemu nie umielibyśmy tego robić dzisiaj w Opolskiem i na Warmji i na Mazurach?** Któż zna tajemnice przyszłości i któż śmiałby **powiedzieć, że restytucja Polski musi zatrzymać się u granicy wersalskiej!**

Inwalida od urodzenia...

W „Placówce" z dnia 28 ub. m. znajduje się charakterystyczny opis zwolnienia ze służby wojskowej pułk. Czesł. Mączyńskiego, znanego z obrony Lwowa:

Do licznie „chorych na rozkaz" od jakich roją się szeregi b. oficerów służby czynnej, zwolnionych w ostatnich trzech latach — przybywa obecnie nowa kategorja: niezdolnych do służby wojskowej wogóle, którzy nie wiedząc o tem, spędzili w twardej służbie wojskowej lata wojny światowej, a następnie polsko-bolszewickiej.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tej kategorji jest, m. in. obrońca Lwowa, głośny brygadjer, b. poseł i prezes komisji wojskowej drugiego Sejmu — pułk. Czesław Mączyński.

Bohaterski obrońca Lwowa, mieszkający stale w „lwim grodzie", zawezwany został na dzień 2 kwietnia (wtorek po Wielkanocy!) do Grodna przed oblicze komisji superrewizyjnej. Ta ostatnia po zbadaniu go uznała pułk. Mączyńskiego niezdolnym do służby wojskowej w kategorji E, a więc niezdolnym nawet do służby kancelaryjnej, właściwie niezdolnym od urodzenia!

Kochany panie pułkowniku! Gdyś jeszcze w 5 kl. jarosławskiego gimnazjum przed 30 laty bez trudności podnosił do góry ciężar wagi 100 klgr., gdyś następnie czasu wojny pełnił ciężką służbę w armji austrjackiej, a potem w chwili najazdu bronił ukochanego miasta — nigdy nie wiedziałeś, żeś od urodzenia jest do służby wojskowej niezdolnym.

Dowiedziałeś się teraz o tem. Jakże to zaprzykro, ale niewątpliwie i przyjemnie zarazem mimo takich wad organicznych móc pełnić służbę żołnierską i to tak chlubnie, jak Ty ja we Lwowie pełniłeś!

Niepokoje komunistyczne w Berlinie.

Starcia z policją nie ustają.

Berlin, 6.5. Wczoraj z zapadnięciem zmroku oba centra niepokojów Neukōln i Wedding **odcięto od reszty miasta.**

Patrole policji w mundurach polowych i hełmach stalowych, **uzbrojone w granaty ręczne zamknęły ulice,** prowadzące do obszarów, nad któremi ogłoszony jest stan oblężenia.

Na wymarłych ulicach, tej nocy oświetlonych, pojawiły się **samochody pancerne, celując lufy karabinów maszynowych w nieoświetlone okna domów.**

Około godziny 9 padł sygnał alarmu.

Na placu Courbierra w Wedding poczęły się formować oddziały komunistów.

Platformy samochodowe załadowane oddziałami policji dążą pędem na miejsce nowych niepokojów, lecz po przybyciu na miejsce zastano już tylko pusty plac słabo oświetlony czworobokiem latarń gazowych.

Sceny takich pościgów za nieuchwytnym wrogiem powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie.

Do starcia doszło niespodzianie poza obrębem „obszaru wojennego" na Pankstrasse.

Po utarczkach, które w porównaniu z zaciętemi walkami ubiegłych nocy odbywały się jak gdyby z obustronną galanterją, włączono ulicę do obszaru objętego stanem oblężenia.

W czasie utarczek w Wedding **wstrzymano komunikację kolejową i zamknięto trzy dworce kolei podziemnej.**

Nie zatrzymując się na nieoświetlonych dworcach podziemne pociągi elektryczne regularnie w odstępach 90 sekund w obu kierunkach przebiegały pod „obszarem wojennym".

Rano otwarto obszar wojenny dla komunikacji.

W bramie jednego z domów przy Augustastrasse znaleziono w wielkiej kałuży krwi nieznanego mężczyznę z poderżniętem gardłem.

Jest to jedyna ofiara tej nocy.

KONFISKATY W NIEMIECKIEJ „CZERWONEJ ARMJI".

Berlin, 6.5. Władze przystąpiły dziś do likwidowania komunistycznego Związku wojskowego „Roter Frontkämpferbund".

Przedewszystkiem zarządzono konfiskatę majątku ruchomego i nieruchomego, mundurów i broni.

Związek ten nazywany „Rotfront" był komunistycznym odpowiednikiem Stahlhelmu.

Obie organizacje zwracają się przeciw obecnemu ustrojowi Niemiec, lecz mimo antyrepublikańskich dążeń monarchistycznego Stahlhelmu czynniki odpowiedzialne nie zdobyły się na rozwiązanie Związku, którego członkiem jest sam prezydent Rzeszy, jako b. uczestnik wojny.

Tolerowanie Stahlhelmu pociągało za sobą bezkarność komunistycznego „Rotfrontu", lecz ostatnie próby czerwonego przewrotu skłoniły władze do energiczniejszych kroków.

Po zawieszeniu organu partji komunistycznej „Rote Fahne" na trzy tygodnie, jest obecnie rozwiązanie bojówek komunistycznych drugą represją kół rządowych wobec komunistycznych podżegaczy.

Berlin, 6.5 (Pat). Zarządzenie pruskiego min. spraw wewn. rozwiązujące najsilniejszą organizację bojową komunistów, uniemożliwiło olbrzymi zjazd komunistów, projektowany przez tę organizację do Hamburga.

Pomimo to, jak donosi Biuro Wolffa, przedstawiciele komunistów w Hamburgu na demonstracji komunistycznej w Lineburgu zapowiedzieli, że komuniści wbrew zakazowi mają zamiar doprowadzić do skutku zjazd ten w Hamburgu.

Polska w rzędzie mocarstw Europy.

Nie przeszkodzi temu nienawiść niemiecka.

Amsterdam, 6.5. (PAT) Największy dziennik holenderski „Nieuve Rotterdamsche Courant" pisze o wydarzeniach w Opolu co następuje:

— Incydent opolski rzuca uderzające **światło na nienawiść niemieckich elementów nacjonalistycznych przeciwko Polsce.**

W Polsce było zrozumiałem oburzenie, tembardziej, iż niemiecka sztuka ocenia się tam według jej istotnej wartości, zrozumiałe są też wobec tego demonstracje antyniemieckie. Ze strony Niemiec nie było żadnego innego usprawiedliwienia jak tylko to, że **zajścia w Opolu spowodowali niedojrzali młodzieniaszkowie,** lecz tych — pisze dziennik — **łatwo jest utrzymać w karbach.** Niewątpliwie więc ze strony władz było grube zaniedbanie.

Następnie przechodząc do syntezy z powodu incydentu dziennik pisze, **iż dobro Europy wymaga, by takie incydenty nie zatruwały stosunków polsko-niemieckich.**

Dziennik powiada dalej, że wszystkie nacjonalistyczne hasła niemieckie nie mogą przeszkodzić temu, że **Polska faktycznie jest na drodze do stania się najmłodszem wielkiem mocarstwem Europy,** któremu nie będzie można tak poprostu wydrzeć części terytorjów z przewyższającą polską ludnością.

Prowokacyjne uchwały „Stahlhelmu"

Zorganizowany w Królewcu kongres Stahlhelmu rozpoczął swe obrady. Manifestacje rozpoczęły się wielkim apelem, połączonym z nabożeństwem polowem i przemówieniami przywódców na stadjonie sportowym, poczem odczytano rezolucję.

Rezolucja ta, według relacji Telegraphen Union, brzmi następująco:

„Zakaz odbycia kongresu Stahlhelmu w Gdańsku nie pozwolił wielu towarzyszom zapoznać się bliżej z tem pięknem starem miastem i z walką jaką on prowadzi przeciwko żywiołowi polskiemu.

Dla Stahlhelmu jednak, i dla wschodu niemieckiego wogóle, zakaz ten okazał się korzystny wyjaśnia on bowiem sytuację i dowodzi zarazem jak głęboko stacza się żywioł niemiecki, jeśli kierownictwo powierza się czynnikom niemieckim. W naszej manifestacji położyliśmy główny nacisk obecnie na Królewiec, a to w tym celu, aby przy coraz bardziej zaostrzającym się niebezpieczeństwie wynikającem z położenia o charakterze wyspowym Prus Wschodnich, dać wyraz naszej woli, iż pragniemy pod wszelkiemi warunkami zachować tę prowincję przy Rzeszy. Będzie to możliwe tylko wówczas, jeśli korytarz nad Wisłą, odstąpiony wbrew woli jego mieszkańców, zostanie napowrót oddany i jeśli w ten sposób zostanie przywrócony zwarty charakter obszaru pruskiego.

Po zakomunikowaniu tej rezolucji odbyło się poświęcenie nowych sztandarów i defilada oddziału Stahlhelmu przed przywódcami związku. W czasie pochodu oddziałów Stahlhelmu przez miasto w godzinach wieczornych doszło do krwawych starć z grupkami młodzieży atakującemi Stahlhelm. Do większej utarczki doszło w Kesselstrasse, gdzie policja musiała interwenjować i rozpędzać kontrdemonstrantów przy pomocy pałek gumowych; aresztowano przy tem kilkanaście osób.

Jedyną odpowiedzią na taką wysoce prowokacyjną rezolucję niech będzie dla prusaków uchwała Związku powstańców i wojaków pomorskich, rozpoczynająca się od słów: „Z bronią w ręku odeprzemy wszelkie zakusy niemieckie na całość Rzeczypospolitej".

Największe trzęsienie ziemi

zniosło szereg miejscowości z powierzchni ziemi.

Paryż, 6.5. — Wiadomości o trzęsieniu ziemi w Turkiestanie perskim według „Chicago Tribune" dowodzą, że była to jedna z największych katastrof tego rodzaju, jakie się kiedykolwiek wydarzyły.

Ilość ofiar wynosi około 3.000. W ciągu 24 godzin na bardzo znacznej przestrzeni prowincji Horasan odczuto 12 potężnych wstrząsów, które trwały od 20 sekund —do 3 minut.

W miejscowości Szirwan i Budjor i wielu innych miastach —niema ani jednego domu, którыby ocalał.

W samem Budjor naliczono 400 zabitych.

Pomiędzy Kachi a Boghan utworzyła się —w ziemi przepaść długości 25 kilometrów i szerokości 3 metrów.

Ludność cierpi wskutek głodu i pragnienia.

Zjazd prokuratorów

I SĘDZIÓW OKRĘGOWYCH.

Warszawa, 6.5 (A.W.) Dziś o godz. 11 przed południem w sali konferencyjnej Ministerstwa sprawiedliwości rozpoczął obrady zjazd prokuratorów i sędziów okręgowych oraz apelacyjnych z całej Polski.

Obrady, zagaił p. minister sprawiedliwości Car.

Zjazd będzie trwał 2 — 3 dni.

Wybory samorządowe

WE FRANCJI.

Paryż, 6.5. Wczoraj odbyły się wybory do 30.000 rad gminnych we Francji.

Ostateczne wyniki wyborów są narazie nieznane, ale wiadomo już, że Paryż posiadać będzie przewagę zwolenników rządu Poincarego.

Przypuszczają, że wybory z 80 okręgów paryskich dadzą 52 miejsca zwolennikom rządu.

Komuniści stracą zapewne kilka miejsc.

W Lionie Herriot odniósł zupełny triumf.

Wybrano również ponownie ministrów Cherona i Forgeota.

Sprawa odszkodowań

I DŁUGÓW WOJENNYCH.

Warszawa, 6.5 (A.W.). „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, że Ameryka miała poczynić w Berlinie dyskretne, ale stanowcze kroki w celu skłonienia Niemców do zajęcia stanowiska bardziej pojednawczego w sprawie likwidacji długów i odszkodowań.

Paryż, 6.5 (A.W.). W tutejszych kołach politycznych wchodzi za rzecz zupełnie pewną, iż rokowania komisji ekspertów potrwają, jeszcze conajmniej 3 lub 4 tygodnie, Niemcy bowiem nie podpiszą żadnego układu przed zakończeniem wyborów powszechnych w Anglji

W dniu 2 września

SESJA LIGI NARODÓW.

Genewa, 6.5 (Pat). Sekretarz generalny Ligi Narodów wystosował do wszystkich państw członków Ligi pismo obecnego przewodniczącego Rady Ligi Narodów Scjaloji, zapraszające na 10-tą zwyczajną sesję zgromadzenia Ligi Narodów, które odbędzie się w Genewie w d. 2 września br.

Problem urbanizacji w Polsce

podstawą rozwoju państwowego w ziemi.

W ogłoszonym niedawno wywiadzie z korespondentem PAT-a Mussolini swe uwagi o działalności faszyzmu zakończył następującemi słowami:

Jednocześnie porządkujemy życie całego narodu i bronimy je przed tem, co staje się klęską nowożytnych społeczeństw, przed urbanizacją. Jest to choroba tak silna, że może ona zmóc normalne życie najzdrowszego nawet narodu.

Na jej niebezpieczeństwo i wy w Polsce powinniście zwrócić baczną uwagę. Jesteście narodem o wielkiej demograficznej potędze, narodem zdrowym i mocnym, powinniście zwalczyć tę chorobę, zanim się rozwinie. Wszystkie narody powinny bronić swej przyszłości, stosując racjonalny program przeciwko urbanizmowi.

Ta choroba w Polsce istotnie jeszcze się nie rozwinęła. **Miast jest w Polsce 630, gmin wiejskich 12.691.** W miastach mieszka tylko 25.5 proc. ludności, a olbrzymia reszta na wsi. Województwo Łódzkie, gdzie ludność miejska jest najliczniejsza, nie ma jej więcej niż 38.5 proc. Mimo to słowa dyktatora Włoch i w Polsce zasługują na uwagę. I **w Polsce dostrzegamy ujemne skutki „urbanizacji"**, choć kroczymy na tem polu daleko poza państwami zachodniej Europy.

W Anglji więcej niż cztery piąte ludności mieszka w miastach, w Niemczech mniej więcej dwie trzecie, we Francji około połowy. Bardzo liczną jest też ludność miejska w niektórych małych państwach, np. w Belgji i Francji.

Wzrost ludności miejskiej trwa nieustannie. Niektóre kraje zmuszone są już sprowadzać z zagranicy robotników rolnych, gdyż **emigracja do miast przybiera rozmiary wręcz katastrofalne.**

Nietylko we Włoszech, lecz także w innych państwach europejskich uderzono z tego powodu na alarm i **szuka się gorączkowo środków zaradczych.** Przyczyny zaniepokojenia ich wzmożonego zainteresowania rolnictwem są rozmaite.

Jedni wskazują na kryzys gospodarczy, mogący się powiększyć, jeśli kraje europejskie będą wciąż rozwijać swój przemysł z myślą o eksporcie. Wszak w okresie wojny światowej rozbudował się przemysł w wielu państwach amerykańskich i azjtyckich i będzie się coraz lepiej rozwijał, bo ma w niektórych krajach doskonałe warunki. Każde państwo powojenne stara się **stworzyć własny przemysł, by się jak najbardzej uniezależnić gospodarczo.** To też przemysł europejski jest gnębiony bezrobociem. Jest widocznem, że w wielu państwach przemysł nie będzie już mógł wchłonąć i wyżywić **nowych mas ludzi, opuszczających wieś w pogoni za łatwiejszem i lżejszem pozornie życiem w mieście.**

Inni zwolennicy rolnictwa biorą pod uwagę przedewszystkiem problem przyrostu ludności. Jest faktem, że kraje przemysłowe są bogatsze, niż rolnicze, ale zarazem uchodzi za pewne, że przyrost naturalny w miastach jest mały, że warunki zdrowotności na wsi są większe.

Jeszcze inni patrzą na problem urbanizacji przedewszystkiem z punktu widzenia politycznego. W zwiększeniu ludności wiejskiej widzą gwarancję trwałości ustroju i stałości rządów, której nie daje bezdomny, ruchliwy, wędrujący z miasta do miasta proletarjat robotniczy lub urzędniczy.

Z tych oraz innych, czysto klasowych założeń, wychodzi ruch ideowy mieniący się agraryzmem. Rzecz jasna, że błędnem jest dążenie do uczynienia z niego jakiegoś światopoglądu i że **szkodliwą jest walka o daleko idące reformy rolne, jeśli mają one na celu jedynie ciasno pojęty interes jednej warstwy.** Ale z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że **przyszłość Polski zależy od pomyślnego rozwoju ludu wiejskiego.** Polska może powiększać swój przemysł, nie mogący jeszcze całkowicie zaspokajać potrzeb kraju, ale zarazem musi dbać o najliczniejszą warstwę drobnych rolników, chłopów. W ich rękach znajduje się podstawa życia narodu: ziemia. Na obszarach kresowych żywioł polski utrzymał się tam, gdzie były liczne skupienia chłopów. **Podniesienie gospodarcze wsi i przeprowadzenie takich reform, by chłop polski nie musiał szukać chleba zagranicą**, oto jeden z najważniejszych warunków pomyślnego rozwiązania gospodarczych i etnograficznych problemów w naszem państwie.

Zmilitaryzowany 1-szy maja

w państwie Sowietów.

Z Moskwy donoszą, że tegoroczny obchód pierwszego maja nosił w Rosji **charakter wybitnie wojenny i stał się niejako powszechną demonstracją wojenną związku sowieckiego.**

Już od samego rana rozlegał się na ulicach Moskwy i innych miast rosyjskich odgłos odmierzonych kroków maszerujących żołnierzy. W Moskwie w paradzie wojskowej, urządzonej na placu Czerwonym, wzięły udział wszystkie formacje wojskowe, w szczególności zaś oddziały młodych czerwonogwardzistów, wcielonych do szeregów wiosną roku bieżącego.

Tyrbuny, umieszczone na bocznych skrzydłach mauzoleum Lenina, podzielone były na dwie części. Część lewa przeznaczona była przedewszystkiem dla cywilnych dygnitarzy sowieckich (był tam Stalin, Rykow, Mołotow, Kujbyszew, Bucharin, Jarosławski i in.), część lewa natomiast okupowana została przez członków rewolucyjnego sowietu wojennego z Unszlichtem na czele. Rewję odebrał komisarz dla spraw wojskowych, Woroszyłow, który z mauzoleum Lenina wygłosił okolicznościowe przemówienie do żołnierzy, oświadczając, między innemi, że w chwili obecnej Rosji wprawdzie bezpośrednio niebezpieczeństwo wojny nie grozi, niemniej jednak obowiązkiem rządu moskiewskiego jest **wzmocnienie armji i świadomości klasowej żołnierzy.**

Również manifestacje robotników były w roku bieżącym w Rosji zmilitaryzowane. W szyku wojennym szli więc przez ulice Moskwy uzbrojeni „komsomolcy", członkowie związku młodzieży komunistycznej, członkowie stowarzyszenia wojenno-chemicznego itd. Na transparentach wypisane były najrozmaitsze aktualne hasła komunistyczne, przedewszystkiem jednak przysłowiowe już **hasło „pogotowia wojennego".**

Życie Polaków w Brazylji.

(Korespondencja własna).

Kurytyba, w marcu 1929 r.

Rozrzucona na olbrzymch przestrzeniach, licząca ponad 200.000 osób, kolonja polska w Brazylji składa się właściwie z ponad tysiąca mniejszych i większych skupień, a kilkanaście tysięcy rodaków żyje pojedyńczemi rodzinami w rozsypce o kilkadziesiąt nieraz kilometrów nieraz jedna rodzina polska od drugiej. T oteż w takich warunkach radość w spotkaniu rodaka bywa wielka i szczera. Rzadko się to jednak zdarza, bo w ciągłej pracy niema czasu na odwiedzanie sąsiadów, mieszkających o kilkanaście lub kilkadziesiąt kilometrów. Jedynym gońcem bywa więc zazwyczaj „starokrajska", albo tutejsza gazeta polska.

W większych skupieniach polskich po miastach i miasteczkach prawie zawsze powstają polskie towarzystwa, a wnet po nich polskie szkoły. Jeśli zaś czasem zdarza się, że to lub tamto towarzystwo mało pracuje, to nie dlatego, by nie było do pracy wspólnej chęci i zapału, ale dlatego, że mało jest wśród nas ludzi, którzyby potrafili pracą w towarzystwie kierować. Tam zato, gdzie jest kilka czynnych jednostek, wnet praca rozwija się aż miło. Jednym z takich ośrodków jest Porto Alegro, gdzie istnieje cały szereg polskich towarzystw, polska gazeta „Echo Polskie" i gdzie przed niedawnym czasem utworzył się polski teatr. Wielka to była radość dla porto-alegrowców, gdy 31 marca br. odbyło się pierwsze inauguracyjne przedstawienie polskiego teatru. Sala Towarzystwa Białego Orła wypełniona była po brzegi, a oklaskom nie było końca, bo też reżyser p. Robak urządził doskonałe przedstawienie, jakiego tu jeszcze nie było. Oby ten teatr, który pod tak szczęśliwą gwiazdą rozpoczął pracę, jaknajdłużej krzepił w nas ducha.

Wielką uroczystością będą dla tutejszej kolonji polskiej wycieczki do kraju, na Wystawę Powszechną w Poznaniu. Pierwsza wycieczka wyjeżdża już wkrótce, następna wyjedzie w lipcu. Niestety, nie każdy będzie mógł z wycieczką pojechać, choć pojechałby z radością, gdyż i podróż sporo kosztuje i od pracy oderwać się na czas dłuższy nie łatwo.

Radzimy tu sobie, jak umiemy, naogół nienajgorzej. Niech za świadectwo starczy taki obrazek: w lutym odbył się wielki polski wiec w Vista Alegro, na który zjechało około 700 osób, wśród których większość przyjechała z kolonij, odległych o kilkadziesiąt a nawet sto kilometrów. Aby wszystkich, tak licznie przybyłych pomieścić, trzeba było dużego lokalu. Wnet znalazła się rada. Zbudowaliśmy specjalną halę na 60 metrów długą a na 25 szeroką, główne słupy opletliśmy zielenią, zamiast ścian ustawiliśmy trochę drzewek, zamiast sufitu zawiesiliśmy między słupami kilka zeszytych razem nieprzemakalnych płacht — i sala dla wiecu gotowa! Obrady toczyły się raźno przez trzy dni i dotyczyły wszystkich najważniejszych spraw naszych: szkoły, czytelni ludowych, wychowania młodzieży, zachowania ducha narodowego i stosunku do władz krajowych.

Ta ostatnia sprawa nabiera coraz większego znaczenia, gdyż władze, choć nam jawnie nie przeszkadzają w pracy narodowej, dążą jednak do przekabacenia nas na swoje kopyto. Szczególniej krzywem okiem patrzą się władze na nasze polskiegazety. Oto co pisał niedawno w polskie gazety. Oto co pisa niedawno w de Noticias", senator i członek brazylijskiej Akademji, Gustaw Barroso:

„Konieczuem jest, by rząd zwrócił baczną uwagę i to czemprędzcj na wszelkie cudzoziemskie pisma, wychodzące w Brazylji. Dziennikarz cudzoziemski nie może mieć w naszem państwie tych samych praw, jakie ma dziennikarz brazylijski... My nie potrzebujemy cudzoziemców nieasymilujących się, oni też, aby tu w naszej ziemi były utrwalone uczucia patrjotyzmu względem innej ojczyzny".

Zdanie to jest dosyć chyba wymowne. My jednak mimo wszystko trwać będziemy przy ojczystej mowie i ducha narodowego nie zatracimy

My.

Kasy chorych a wybory.

POSEŁ ŻUŁAWSKI POD CIĘŻKIM ZARZUTEM.

Organ frakcji rewolucyjnej PPS. „Przedświt" doniósł, że na zebraniu frakcji rewol. w Tarnowie w dniu 1 maja p. Paweł Piątek przypomniał, zebranym, jak p. **Żuławski podczas wyborów do Sejmu pobrał z Kasy chorych 40 tys. zł. na akcję wyborczą"**, poczem „zebrani jednomyślnie napiętnowali zdrajców klasy robotniczej Żuławskiego i Ciołkosza". Szkoda, że „Przedświt" nie wyjaśnił, z jakiej Kasy chorych poseł Żuławski „pobrał" owe 40.000 zł. na wybory. Wiadomo, że poseł Żuławski jest prezesem zarządu okręgowego Kasy **chorych w Krakowie.**



Eksport książek

Z POLSKI DO PALESTYNY.

Według badań palestyńsko - polskiej Izby handlowej i przemysłowej w Tel-Aviv, importuje się do Palestyny książek w języku polskim i hebrajskim na łączną sumę przeszło 10.000 funtów palestyńskich, tj. **około 433.000 zł. rocznie;** jednocześnie statystyka polska wykazuje za rok 1928 eksport do Palestyny książek i pism o zaledwie 26.000 zł. wartości, co wskazuje, że palestyński rynek księgarski jest dla produkcji polskiej znacznie pojemniejszy, aniżeliby to można sądzić z danych oficjalnych.

Zainteresowanie książkami polskiemi jest w Palestynie dosyć silne. Szereg księgarni pozostaje w stałych stosunkach z polskiemi firmami wydawniczemi, przyczem księgarnie te zajmują się nietylko zbytem książek polskich, lecz również posiadają ich wypożyczalnie.

Polonja zagraniczna

DOTRZYMAŁA TERMINU.

Trudna sprawa zbioru i przesyłki eksponatów wystawowych wychodźtwa polskiego obu półkul świata została dzięki sprężystej działalności komitetów lokalnych P. W. K. i pomocy polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych szczęśliwie rozwiązana, gdyż gros objektów wystawowych, mających ilustrować dorobek emigracji polskiej, **nadeszło na czas do Poznania i pozwoliło przystąpić do urządzenia stoiska.**

O rozmiarach ciekawej ekspozycji tej świadczyć mogą następujące cyfry: z Ameryki nadeszły 82 skrzynie eksponatów, z Niemiec 24, z Francji 18 i t. d.

Dla dopilnowania sprawy i estetycznego rozwiązania stoisk w pawilonie „Polonia Zagranicą", do Poznania przybyło już kilkunastu delegatów komitetów wystawowych wychodźtwa.

Oligarchja komunistyczna

W ROSJI SOWIECKIEJ.

Bardzo ciekawe zestawienie, opierające się na oficjalnych danych statystycznych, a dotyczące stosunku liczebnego komunistów do ogólnej ilości mieszkańców ZSSR., opracował i na łamach paryskich „Poslednich Nowości" opublikował rosyjski dziennikarz emigracyjny, W. Talin.

Według ogólnopaństwowego spisu ludności z roku 1926 liczyła Rosja w roku tym **147.013.600 mieszkańców.** Spis komunistów, przeprowadzony w roku 1927, wykazał, że w ogólnozwiązkowej partji komunistycznej zorganizowanych było podówczas **1.064.282 osób.** Porównywując ilość komunistów do ogólnej liczby ludności Z. S. S. R., Talin oblicza, że na **każdych 10.000 mieszkańców jest w Rosji 72 komunistów, czyli 0.72 proc.**

Wzajemny stosunek liczebny komunistów do ogólnej ilości mieszkańców rozmaity jest w miastach i na wsi. Wśród ludności miejskiej stanowią komuniści 3.19 proc., **wśród ludności wiejskiej zaledwie 0.26 proc.**

Jest rzeczą charakterystyczną, że liczebność komunistów w poszczególnych prowincjach ZSSR. jest rozmaita i w **zasadzie zależna jest od poziomu kulturalnego ludności danej prowincji. W prowincji o słabszej kulturze ilość organizowanych komunistów jest większa,** niż w ośrodkach kulturalniejszych (wyjątek pod tym względem stanowi Moskwa i Leningrad).

Interesującem jest zjawisko, że tak znikoma garstka rządzi Rosją.

Popierajcie L. O. P. P.

MIGAWKI.

Perfumerja.

Już od niepamiętnych czasów poeci we wdzięcznych rymach opiewają rozkoszne wonie wiosny, płynące z pól i łąk szmaragdowych, z lasów, kędy jaśnieją delikatną zielonością brzozy i szumią poważne dęby, oraz z ogrodów „pełnych trawy angielskiej i mięty".

Co do wiosennych zapachów polnych nasuwają się pewne zastrzeżenia, szczególnie w kraju, gdzie nawóz sztuczny nie ma jeszcze rozległego zastosowania, ustępując w popularności tradycyjnem nawożeniu, produkowanemu przez poczciwe krasule i kasztany.

Mimo panowania obecnie poezji urbanistycznej, nie zaobserwowałem, aby ktorykolwiek z poetów opiewał rozkosze zapachów miasta, wbrew zwyczajom wiejskich kolegów po piórze, którzy tyle wierszy napisali o woni fijołków i konwalji.

Z tego widać jasno, że jeszcze wiele jest tematów, poszukujących autora. Temat dosłownie leży na ulicy i wystarczy nie mieć silnego kataru, aby odczuć jego moc i swoisty urok. A przytem co za różnorodność gatunków!?

Ani Cotty, ani Puls nie posiadają w swoich laboratorjach tyle frapujących odmian zapachów, ile się ich mieści w każdym zaułku Sosnowca, w każdym rynsztoku i w każdym podwórku.

Dowcipny Walter z „Morskiego Oka", parodjując znane hasło samowystarczalności gospodarczej, powiada:

— Zanim kupisz zagraniczne, przed tem powąchaj swoje!

Od tego wąchania głowa boli, a wiosna jest przekleństwem wszystkich nosów. Wystarczy przejść obok dozorcy, wymiatającego rynsztok, aby się przekonać, ile się wonnych skarbów kryje pod nieruchomym kożuchem zupy rynsztokowej.

A już rekord mocy zapachu pobił staw, czy sadzawka, czy jezioro przy przejeździe katowickim. Doniedawna byłem przekonany, że można tam zaprowadzić racjonalną hodowlę żab, albo trytonów. Gdy się jednak zrobiło cieplej, wyszło na jaw, że żadna szanująca się żaba, ani tryton, ani inne stworzenie ziemnowodne, nie przetrzymałoby dłuższego tam pobytu ze względu na zabójczy klimat.

Na tem tle bohaterstwo ludzie jest tem większe.

Podziwiać również należy Magistrat, który ze stoickim spokojem spogląda na brunatno-zieloną taflę wód pachnącego jeziora.

Odurzający ten zapach wprowadza ludzi w stan niezwykłego podniecenia, jak haszysz, albo kokaina.

Jakże piękną jesteś, o wiosna! Żyć nie umierać!

(é).

GŁOSY PUBLICZNE.

Przykry objaw.

Otrzymujemy następujące pismo: Zabiegając około zasilenia wyczerpującego się funduszu na ochronkę w Zagórzu, staraniem nielicznych jednostek urządzono dnia 6 kwietnia b.r., w salach Resursy dąbrowskiej „Bal wiosenny", z którego czysty zysk inicjatorzy przeznaczyli na rzecz ochronki.

Komitet, a raczej inicjatorzy zabawy, liczyli przedewszystkiem na inteligencję zagórską i w pierwszym rzędzie jej rozesłali zaproszenia, pełni nadziei, iż inteligencja ta w zrozumieniu godnej poparcia imprezy poprze w tym kierunku ich usiłowania. Niestety, stało się całkiem odwrotnie.

Z pomiędzy z górą 100 zaproszeń — ze wstydem a raczej z ubolewaniem wypada się przyznać — można było naliczyć w zabawie na tak szlachetny cel z inteligencji zagórskiej zaledwie 10 osób, wśród których znaleźli się sami wnioskodawcy.

Zdawaćby się mogło napozór, iż jest to sprawa błaha, lecz obserwując zagórską inteligencję piszący ma możność stwierdzić dziwną jej oziębłość w stosunku do spraw społecznych.

I dlatego też pozwolę sobie zaapelować do uczuć inteligencji zagórskiej i przypomnieć jej zarazem słowa naszego wielkiego myśliciela Adama Asnyka, że:

Ten jest prawdziwie samotnym na ziemi,
Kto nawet współczuć nie umie z drugiemi.

Pragnę również zapytać inteligencję zagórską, czy wiadomem jej jest, że inteligencja dzieli się na trzy kategorje, a mianowicie: wrodzoną, nabytą i udaną; do której w tym wypadku da się ona zaliczyć?

Uważam zatem, że te kilka słów zbudzi inteligencję zagórską z letargicznego snu obojętności i przy nadarzającej się sposobności da ona wyraz głębszego zrozumienia uczuć dla maluczkich, przez gremjalne wzięcie udziału w jakichkolwiek poczynaniach dla spraw społeczno-narodowych.

„Obserwator".

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

7 Wtorek	Dziś Domiceli Jutro Stanisława Wschód słońca 3 m. 58. Zachód „ 19 m. 7.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Portjer Hotelu Atlantic".

Kino „Sfinks" — „Student z Pragi"

Kino „Wawel" — „600.000 tysięcy franków miesięcznie".

Kino „Uciecha" — „Ostatni rozkaz"

Program radjowy

NA WTOREK 7 MAJA.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie.
16.45 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. „Historja nauk ścisłych w Polsce: Matematyka" — wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.35 — Recytacja paetycka pt. „Miłość poetów" z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.10 — Komunikat harcerski.
19.20 — Odczyt pt. „Udział harcerstwa polskiego w zlocie skautów całego świata w Anglji" wygł. dr. Henryk Kapiszewski.
19.50 — Transmisja opery z Poznania.
Po transmisji komunikat lotniczo-meteorologiczny i PAT. z Warszawy.

× **HERBATKA W NOK. NA SATURNIE** W ub. piątek, jak to donosiliśmy już, zarząd NOK na Saturnie z okazji święta narodowego urządził dla swych członkiń „herbatkę", w której wzięła udział członkini zarządu Katolickiego Tow. Polek na Śląsku p. Konierkowa a nie p. Korfantowa jak to zaznaczyliśmy poprzednio.

× **NOWY GRABARZ.** Otrzymujemy na stępujące pismo: Powiadamiam moich parafjan, że dawny grabarz Kucharski zwolniony jest z d. 1 lutego br. z zajmowanego stanowiska, wszelkie zatem sprawy, związane z cmentarzem, należy załatwiać z p. Swobodą, który pełni obowiązki dozorcy cmentarza. Ks. Plenkiewicz proboszcz.

× **Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY.** Na niedawno zwołanem zebraniu delegatów kół Związku podoficerów rezerwy Zagłębia Dąbrow. przy udziale 8 delegatów z Koła w Sosnowcu, 3 z Niwki i 2 z Czeladzi, któremu przewodniczył p. Mocha, wybrano zarząd powiatowy, w skład którego weszli delegaci poszczególnych kół pp.: prezes Fr. Dziurowicz z Sosnowca, Duś z Niwki i Mocha z Czeladzi. Jako delegatów do Federacji wybrano pp.: Dziurowicza i Mochę.

× **PIERWSZA ZABAWA W PARKU CZELADZKIM.** W ubiegłą niedzielę w parku, miejskim w Czeladzi odbyła się pierwsza zabawa letnia, urządzona przez P. M. S. Zabawa, w czasie której przygrywała orkiestra straży ogni., cieszyła się względnem powodzeniem przysparzając funduszu na cele oświatowe Macierzy.

× **KONTROLA SANITARNA W CZELADZI.** Od dnia dzisiejszego miejska komisja sanitarna w Czeladzi rozpoczęła lustrację sklepów, podwórz itp. objektów i w razie stwierdzenia nieprzepisowego ich stanu, stosować będzie kary administracyjne.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Środa dnia 8 b. m. „Pomsta Jontkowa".

Czwartek dnia 9 b. m. „Pani prezesowa" pop. 3.30.

Czwartek dnia 9 b. m. „Bal maskowy" 7.30 wiecz.

Sobota dnia 11 b. m. „Pigmaljon" 7.30 premjera.

× **PRZED TYGODNIEM HARCERZA W DĄBROWIE.** Dziś 7 bm o godz. 7 w. w gmachu gimnazjum męskiego przy ul. Łukasińskiego odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu Tygodnia harcerskiego.

× **POŚWIĘCENIE OGRÓDKA PRZEDSZKOLA** w Dąbrowie odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 11 rano w obecności przedstawicieli władz państwowych samorządowych, szkół i organizacyj.

× **KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W DĄBROWIE.** W szkole nr. 3 w Dąbrowie odbyło się zebranie rodziców w sprawie zorganizowania Koła przyjaciół Harcerstwa przy drużynie szkolnej im. Zawiszy Czarnego. Na wstępie p. Z. Szkup zapoznał zebranych z ideą Harcerstwa, poczem p. T. Szostak omówił cele i prace koła apelując do zebranych o opiekę nad młodzieżą harcerską. Następnie wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. Z. Szkup, jako opiekun drużyny, p. S. Wątrobiński prezes koła, T. Kąkolewski zastępca prezesa, P. Schabowska skarbnik, do komisji rewizyjnej weszli pp.: Okularczyk, J. Piechota i Miś. Składkę członkowską określono na 50 gr. (minimum) miesięcznie.

× **EGZAMIN WSTĘPNY** na I kurs seminarjum nauczycielskiego męskiego w Dąbrowie G. rozpocznie się 20 czerwca rb. o 8 rano. Podania odpowiednio udokumentowane przyjmuje kancelarja Seminarjum (ul. Król. Jadwigi 11) do dnia 18 czerwca od godz. 11 do 13. Od kandydatów na kurs I-szy wymagane wykształcenie w zakresie 7 kl. szkoły powsz. albo równorzędne.

× **KOŁO L. O. P. P. W GRODŹCU.** Zarząd Koła L. O. P. P. w Grodźcu na ostatniem posiedzeniu ustalił termin ogólnego rocznego zebrania na dzień 14 bm. o godz. 7 wieczorem w sali „Sokoła" w Grodźcu. W razie niedojścia do skutku wymienionego zebrania z powodu niedostatecznej ilości przybyłych, następne zebranie w terminie prekluzyjnym odbędzie się tego samego dnia o godz. 8 wieczorem. Zebranie to będzie prawomocnem bez względu na ilość obecnych Zarząd Koła L. O. P. P. w Grodźcu usilnie prosi pp. członków o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

× **EGZAMINY DO SZKOŁY MARYNARKI WOJENNEJ.** Już tylko do dnia 15 maja r.b. można jeszcze składać podania o przyjęcie do szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu (do komendanta szkoły). Egzamin wstępny (konkursowy) odbędzie się w d. 11 lipca w budynku szkoły w Toruniu. Egzamin obejmie algebrę, trygonometrję, chemję nieorganiczną, fizykę, i język francuski. Kurs podchorążych trwa 3 lata i 1 miesiąc. Nauka i pobyt w szkole na koszt skarbu państwa. Do szkoły przyjmowani są corocznie obywatele polscy, którzy: a) nie przekroczyli 20 lat życia w d. 1 maja roku przyjęcia, b) odpowiadają warunkom zdrowotnym, c) posiadają maturę, d) zdadzą pomyślnie egzamin konkursowy.

× **Z RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU** W nadchodzący piątek zbierze się radziecka komisja skarbowa, która rozpatrywać będzie budżet miejski na rok 1929-30 oraz sprawozdanie budżetowe z roku ubiegłego. Komisja, aby załatwić dobrze te sprawy, będzie musiała zebrać się kilka razy.

Cudzoziemcy w Polsce.

CEL ZARZĄDZONEJ REJESTRACJI.

Ilu mieszka na terytorjum Polski cudzoziemców?

Na pytanie to nie można było dotychczas dać dokładnej odpowiedzi, bowiem sprawa rejestracji cudzoziemców nie była ujęta w ścisły system, gdyż stosowanie dostarczyłoby pewnych danych.

Obecnie rzecz ta ulegnie zasadniczej zmianie. Na mocy rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych dokonywana jest w całem państwie skrupulatna rejestracja cudzoziemców. Zarządzenie to ma na widoku uzyskanie możliwie ścisłych danych liczbowych.

Obowiązek rejestracji dotyczy wszystkich bez wyjątku cudzoziemców, zarówno posiadających prawo azylu, jak i zamieszkałych dotychczas na podstawie t. zw. kart pobytu.

Wykonanie obowiązku rejestracji polega na zgłoszeniu się w starostwie, gdzie należy złożyć dowód osobisty, dwie fotografje oraz wypełnić kartę rejestracyjną.

Zarejestrowani cudzoziemcy otrzymają bądź czasowe karty pobytu, bądź zaświadczenia o dopełnieniu rejestracji. Pierwsze otrzymują osoby, przybyłe do Polski przed dn. 31 grudnia roku 1926, zaświadczenie zaś osoby, które osiedliły się po tym terminie.

Karty pobytu wystawiane są na czas do lat dwóch, poczem mogą być wymienione na nowe z terminem dalszym. Posiadacze ich mają możność starania się o prawo osiedlenia w Polsce.

Cudzoziemiec, przybyły do Polski po 31 grudnia r. ub. nie może jednak przed 27 marca r.b. przebywać w zasadzie dłużej w Polsce, aniżeli przez 2 lata, poczem musi opuścić bezwzględnie granice Rzeczypospolitej Polskiej. Cudzoziemcom tej kategorji czasowe karty pobytu nie są wystawiane, jednak mogą oni zabiegać o zmianę pobytu czasowego na osiedlenie, tj. starać się o karty osiedlenia w ciągu 3-ch miesięcy od chwili wejścia w życie rozporządzenia o rejestracji, t. zn. do dnia 27 czerwca r. b. włącznie.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki chorób zakaźnych: 2 tyfusu brzusznego w tem 1 zgon, 2 szkarlatyny, 6 róży, 5 gruźlicy w tem 2 zgony. Miejski wydział zdrowia odkaził 5 mieszkań.

× **PORTRETY TWÓRCÓW ADMINISTRACJI W URZĘDACH.** Ministerstwo spraw wewn. wydało okólnik do wojewodów, aby we wszystkich urzędach administracyjnych w całej Polsce wywieszono portrety Franciszka Bielińskiego, wielkiego marszałka koronnego, twórcy podstaw gospodarki m. st. Warszawy, organizatora bezpieczeństwa publicznego oraz portrety Stanisława Staszica. Ministerstwo przygotowało odpowiedni zapas tych portretów. W przyszłości proponowane jest zawieszenie w urzędach całej serji portretów wielkich mężów Polski, zasłużonych na polu dawnej administracji.

× **PODZIĘKOWANIE.** Ministerstwo spr. wewnętrznych przesłało za pośrednictwem województwa pismo do starostwa z zawiadomieniem, iż w związku z przesłanem sprawozdaniem z uroczystości obchodu imienia marsz. Piłsudskiego, na terenie naszego powiatu, urzędom, instytucjom i osobom, które złożyły powinszowania, p. marsz. Piłsudski polecił podziękować za pamięć.

× **FATALNE SKUTKI PIJAŃSTWA.** O negdaj do bufetu w parku miejskim w Czeladzi przyszło dwóch pijanych mężczyzn. Jeden z nich, nazwiskiem Stanek, zachwiał się w pewnym momencie i tak niebezpiecznie upadł na posadzkę, że rozbił sobie głowę. Zbroczonego krwią pijanicę przewieziono do ambulatorjum, gdzie nałożono mu opatrunek. Mimo dotkliwego bólu Stanek nie wytrzeźwiał, a podczas opatrywania go przewrócił się po raz drugi i uderzywszy o przewróconą stal nadwyrężył sobie kręgosłup.

Państwowa pomoc doraźna

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH.

Na mocy zarządzenia p. ministra pracy i op. społecznej z 30.4 br., wydanego w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw wewnętrznych, z zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej korzystać będą w pierwszej połowie m-ca maja b.r. tj. od dnia 1 do dnia 15 maja 1929 r. włącznie na terenie m. Sosnowca bezrobotni, obarczeni rodziną do 3-ch osób, o ile nie wyczerpią 52 tygodnie zapomóg, oraz bezrobotni obarczeni rodziną, z ponad 3-ch członków bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg.

Na terenie wydzielonych miast Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia oraz na terenie m. Czeladzi i gmin: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko - Siewierska i Zagórze pow. Będzińskiego, korzystać będą z zapomóg bezrobotni obarczeni rodziną do trzech osób, o ile nie wyczerpali 26 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni obarczeni rodziną składającą się z ponad 3-ch osób bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg.

× PORZĄDKOWANIE ULIC W MIEŚCIE. Z chwilą nastania możliwych warunków atmosferycznych, Magistrat dąbrowski postanowił przystąpić do uporządkowania bodaj części ulic w mieście gdyż skutkiem poprzedniej gospodarki, obliczonej na tani efekt, większość ulic jest zrujnowana i zachodzi gwałtowna potrzeba doprowadzenia arterji tych do możliwego stanu. Między innemi, trzeba uporządkować ul. Okrzei, pełną dziur i wyboi, a następnie ułożenia na kilku ulicach chodników. W tych dniach Magistrat przystąpi do ułożenia chodnika na ul. Dąbrowskiego, a następnie będą kolejno porządkowane pozostałe ulice, gdzie zarówno jezdnie, jak i chodniki są zupełnie zniszczone, gdyż poprzedni Magistrat uważał za potrzebniejsze sianie na ulicach trawy, niż dbanie o należyty ich wygląd.

× NIELUDZKA MATKA. Niejaka Julja Tregerczyk, lat 19, bez stałego miejsca zamieszkania, prawdopodobnie ofiara uwiedzenia, czując, że zostanie matką i nie wiedząc, jak sobie poradzić w takiej sytuacji, udała się wczoraj rano do ustępu jednego z domów przy ul. Małachowskiego w Będzinie, gdzie nastąpiło rozwiązanie, poczem matka owinęła niemowlę w fartuch i wrzuciła do dołu kloacznego. Traf zrządził, iż w sąsiedztwie znajdował się jakiś izraelita, który słysząc jęki, a następnie rzucenie czegoś do dołu, zajrzał do otworu i ujrzawszy kwilące tam niemowlę, zawiadomił o tem policję, która, przybywszy na miejsce, wydobyła noworodka, poczem dziecko wraz z matką, zupełnie wyczerpaną rozwiązaniem, odesłano do szpitala powiatowego.

× POŻAR W ZĄBKOWICACH. W ub. sobotę wybuchł pożar w zabudowaniach Marji Wyszyńskiej w Ząbkowicach. Ogień strawił część domu mieszkalnego, stodołę i chlewy. Straty wynoszą około 10 tys. zł. Ogień powstał od iskry z komina.

× Z PRZEDPOKOJU mieszkania Władysława Bogdańskiego na Piaskach nieznany sprawca skradł palto wartości 200 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja prowadzi dochodzenie.

× KRADZIEŻ NA KOPALNI. Policja została powiadomiona przez inżyniera elektrowni okręgowej Zdzisława Jacynica, że na kopalni Nordman w Łagiszy skradziono z budynku, gdzie mieści się transformator, przewodniki i odgromniki miedziane, wartości około 1500 zł. Kradzież ta została prawdopodobnie dokonana przed paru tygodniami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Prawy z Dąbrowy G.: I sens jest, i myśl uczciwa, ale forma artykułu tak słaba, że nie można go drukować.

P. J.Żurek na Niemcach. Żądanego numeru dostarczyć nie możemy, gdyż nie wiemy, kiedy wiadomość, o którą Panu chodzi, była zamieszczona. Co do ubezpieczenia dziewczyn, uczących się krawiectwa, zwróciliśmy się z zapytaniem do zarządu powiatowej Kasy chorych, gdzie otrzymaliśmy wyjaśnienie, że pracownice te muszą być ubezpieczone.

OBCHODY 3-go MAJA.

W NIWCE.

Wiekopomna rocznica Konstytucji 3 Maja obchodzona była w Niwce nadzwyczaj uroczyście. Już w przeddzień tego święta o godz. 7 i pół wiecz. z przed kopca Kościuszki wyruszył liczny i piękny pochód z pochodniami, w którym wzięły udział organizacje nasze: orkiestra, straż pożarna, Strzelec, Harcerze, Stowarzyszenie młodzieży, Sokoli i Związek podoficerów rez. Pochód ten, obszedłszy wszystkie ulice, rozwiązał się pod Kopcem.

W dniu 3 bm. o godz. 7 i pół z rana odbyły się zawody w biegu na odległość 3 klm. Pierwszą nagrodę zdobył członek Sokoła, cztery następne wzięli Strzelcy.

O godz. 9 i pół przed kopcem zebrały się wszystkie organizacje, jak: zarząd P. M. S., grupa górników, harcerze i harcerki, orkiestra górnicza, Związek podoficerów rez., Sokół, Strzelec, Straż pożarna, Stowarzyszenie młodzieży, T-wo muzyczno - dramatyczne, Chór kościelny, Stow. kupców i rzemieślników, Związek zawodowy Praca Polska itd. Po podniesieniu flagi na 2-ch masztach przed Kopcem i oddaniu 3 strzałów oraz odegraniu hejnału, liczny i barwny pochód wyruszył do kościoła na nabożeństwo. Po powrocie całego hufca na kopiec, odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych do nowego sztandaru drużyny harcerskiej żeńskiej, poświęconego w kościele. Następnie orkiestra odegrała hymn państwowy, odśpiewano „Rotę", poczem do licznie zebranej publiczności i organizacyj, przemówił prezes PMS. p. inż. B. Krupiński, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzonym trzykrotnie przez zebranych.

W defiladzie, prowadzonej przez naczelnika straży pożarnej p. E. Wintera, wzięły udział następujące organizacje: górnicy, Związek oficerów rezerwy, Sokół, Strzelcy, Straż pożarna, Harcerstwo, Stow. młodzieży polskiej i przysposobienie wojskowe szkolne.

Zapowiedziane na godz. 2 i pół zawody kolarskie, niestety, odbyć się nie mogły z powodu nieprzewidzianych i zupełnie niespodziewanych przeszkód.

W dalszym ciągu programu 3-majowego Straż pożarna kopalni „Jerzy" zademonstrowała pokaz ćwiczebny imitowanego pożaru, wykazując doskonałe wyćwiczenie i sprawność.

Akademja dla dzieci szkolnych w sali Tow. muz. - dram. stanowiła zakończenie obchodu uroczystości w Niwce.

W KOZIEGŁÓWKACH.

Uroczystość święta narodowego rozpoczęła się w Koziegłówkach dnia 2 maja capstrzykiem po kolonjach. Na drugi dzień odegrano z wieży kościelnej hejnał, a o godz. 10 zaczęły się gromadzić przed miejscową szkołą w odświętnych strojach straże pożarne, duchowieństwo, stowarzyszenia młodzieży i dziatwa szkolna z nauczycielstwem. O godz. 11 przy dźwiękach orkiestry cały orszak wyruszył ze sztandarami — strażackim i szkolnym na czele do kościoła na nabożeństwo, które celebrował ks. prefekt Wł. Derbis, a podniosłe kazanie o Królowej Korony Polskiej wygłosił ks. kan. Piotr Czerna.

Po sumie pochód przeszedł do podmiejskiej kapliczki, gdzie deklamowały dzieci miejscowej szkoły, oraz członkowie Stowarzyszenia młodzieży. Następnie pochód przeszedł na plac Wolności, gdzie z kopca przemówił podniośle miejscowy prefekt ks. Wł Derbis, poczem dzieci wygłosiły deklamacje. Ta część uroczystości zakończyła się defiladą przed przedstawicielami władz miejscowych.

Wieczorem, miejscowa szkoła urządziła staraniem jej kierownika, p. Sikorskiego, uroczystą akademję, rozpoczętą referatem naucz. p. Bukowskiej o znaczeniu Konstytucji. Publiczność wypełniająca po brzegi salę, darzyła co chwilę dzieci oklaskami za cudowne deklamacje i śpiewy, za odegraną bez zarzutu jednoaktówkę p. t. „Było to 3-go Maja" i efektowne żywe obrazy: „Matka Polka" i „Przysięga Kościuszki". Odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczystość.

W OLKUSZU i w pow. OLKUSKIM.

Obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja zarówno w Olkuszu, jak i w powiecie wypadł wspaniale. Dopisały wszystkie organizacje, a przedewszystkiem pogoda. W długim i barwnym pochodzie, z dwoma orkiestrami strażackimi, stanęli w szeregu: sokoli, strzelcy, przysposobienie wojskowe, organizacje, cechy, straże itp.

Po uroczystem nabożeństwie przemawiał na rynku burmistrz Starkiewicz, poczem udekorowano uczestników wojny 1918 — 1921.

O godz. 11 i pół odbyły się biegi: pieszy i kolarski. Za bieg pieszy 4 klm. (Rabsztyn — Olkusz) pierwszą nagrodę otrzymał (żeton złoty) Józef Dziąbek („Sokół") za przebycie trasy w ciągu 15.50 m., drugą nagrodę uczeń gmn. Stan. Szreniawa w 16.10 m. (żeton srebrny), trzecią nagr. uczeń gimn. Jan Orczyk (żeton bronz.), czwartą i piątą R. Szczupak i Wł. Stera („Strzelec") dyplomy. Za bieg kolarski 16 klm. (Olkusz — Pazurek — Olkusz) pierwszą nagrodę otrzymał uczeń gimn. Stef. Barglik (żeton złoty) za przebycie trasy w ciągu 34.5 m., drugą (żeton srebrny) A. Stalmarski, trzecią R. Bernbard (żeton bronz), czwartą M. Barczyk i piątą Br. Baran (dyplomy). Zawodami kierował dr. A. Osowski, który też po skończonych zawodach rozdał nagrody.

O godz. 3 popoł. odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami: „Olkusz" i „Vesta" z wynikiem: 2 : 1 na korzyść „Olkusza".

O godz. 7 wiecz. w sali Domu robotniczego odbyło się przedstawienie uczenic szkoły powsz. żeńskiej z współudziałem orkiestry smyczkowej miejscowego gimnazjum pod batutą prof. Kołacza.

Po przemówieniu burmistrza Starkiewicza o znaczeniu Konstytucji 3 Maja uczenice odegrały obrazek „Dla miłego grosza" i drugi „W nocy majowej", a chór szkolny pod batutą prof. Kołacza, wraz z orkiestrą smyczkową, wykonał kilka pieśni. Sztuki reżyserowała p. Kurzejowa, kierowniczka szkoły pow. żeńskiej, tańce układała p. Łapicka, nauczycielka tej szkoły.

Na przedstawienie to przybył specjalnie zaproszony wizytator szkół pow. dr. Kułański, jako delegat Kuratorjum krakowskiego.

Piękny był obchód w Sułoszowej. Przy dźwiękach orkiestry, z organizacją młodzieży rolniczej ze sztandarem i w krakowskich strojach na czele odbył się pochód z Domu ludowego do kościoła. Przed nabożeństwem właśnie poświęcony został sztandar młodzieży rolniczej. Chrzestnymi rodzicami byli p. doktorowa Piotrowska i p. Józef Ostachowski, b. wicemarszałek Sejmu, miejscowy gospodarz. Piękne kazanie o Konstytucji 3 Maja wygłosił ks. Jabłoński. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: pp.: J. Ostachowski, St. Mirek i Knapiński, instruktorzy Tow. roln. w Olkuszu. Wieczorem w Domu ludow. odbyła się akademja, na której wygłosili referaty pp.: Mirek o kulturze wsi i Ostachowski o historji rozwoju młodzieży w Sułoszowej. Podkreślić należy ofiarną pracę doktorostwa pp. Piotrowskich, dzięki którym młodzież sułoszowska zdobyła się na piękny sztandar i stroje krakowskie.

Niemniej uroczyste obchody odbyły się w Sławkowie, Wolbromie, Skale, Zagórowej, Pilicy, Żarnowcu oraz innych wioskach.

Uroczystość strażacka w Będzinie

w dniu patrona św. Florajna.

W niedzielę 5 bm., w dniu św. Florjana — patrona strażactwa polskiego, odbył się w Będzinie pod kierunkiem instr. Plebanka zjazd straży pożarnych Okręgu będzińskiego.

Stawiły się 42 straże w ilości 894 członków z 17 sztandarami i 15 orkiestrami.

Podkreślić należy, że w zjeździe wzięły również udział sympatyczne i umundurowane samarytanki ze straży „Strem" i Myszkowie, w ilości **30 druhen.**

O godz. 9 rano zbiórka odbyła się na placu ćwiczebnym straży będzińskiej, gdzie od poszczególnych uczestników przyjął raport p. E. Lange, komendant zjazdu, składając jednocześnie raport okręgowemu prezesowi honorowemu p. E. Winterowi.

O godz. 9.30 przybył na plac zbiórki prezes Związku wojewódzkiego p. J. Kohn w asyście pp. Serednickiego, Wojciechowskiego z Częstochowy i wiceprezesa Okręgu p. Hermana oraz instruktora Związku wojew. N. Kałkowskiego.

Po przeglądzie nastąpił wymarsz do kościoła parafjalnego, gdzie odbyło się **uroczyste nabożeństwo.**

Po nabożeństwie na Starym Rynku przemówił do straży prezes Związku wojewódzkiego p. J. Kohn, wznosząc okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego, poczem **nastąpiła dekoracja odznaczonych strażaków i drużyn za zawody wojewódzkie.** Dekoracji 22 strażaków medalem za wojnę dokonał p. kapitan Namysłowski, w asyście poruczników: Margosza, Gittla i Kwiatkowskiego. Prezes Związku wojewódzkiego dekorował zaś za zasługi na polu pożarnictwa.

Złoty medal za zasługi otrzymał p. Henryk Warszawski, srebrne pp.: R. Herman, B. Janicki, bronzowe S. Flak i T. Łakomik, oprócz tego 35 strażaków odznaczonych zostało znakiem za wysługę 35, 20, 15 i 10 lat.

Srebrne puhary za zawody wojewódzkie otrzymały straże: „Solvay" z Grodźca i Wojkowic Komornych, dyplomy: straże z Czeladzi, Ząbkowic i Rogoźnika.

Na zakończenie uroczystości obok gmachu pocztowego na ul. Małachowskiego odbyła się defilada przed władzami wojskowemi z pułkownikiem Rarogiewiczem na czele i władzami strażackiemi, prowadzona przez komendanta zjazdu p. E. Langego z adjutantami pp. B. Przypkowskim i A. Renem.

10 nagród w jednym dniu

zdobył Sokół czeladzki.

Uzupełniając sprawozdanie z wyników sportowych i lekkoatletycznych, które odbyły się w Zagłębiu Dąbrowskiem w dniu 3 maja, podkreślić należy, że czeladzki Sokół **zdobył w dniu tym aż 10 nagród.** I tak:

W Sosnowcu w biegu Związku strzeleckiego dwie pierwsze nagrody wzięli członkowie gniazda czeladzkiego pp.: Karch Bolesław i Rotko Leon.

W Będzinie w biegu na 4000 m. I-szą nagrodę wziął p. Karch Bolesław, II-gą p. Rotko Leon, III-cią Zatoń Stefan; w skoku o tyczce I-szą i II-gą nagrodę wzięli pp.: Mucha Walerjan i Kołodziej Bolesław; w skoku wzwyż drugie miejsce przy losowaniu przyznano p. Musze Walerjanowi, który III-cie miejsce osiągnął również w biegu na 100 m.

W Czeladzi w biegu na 1500 m. I-sze miejsce zajął p. Karch Bol.

Razem więc członkowie gniazda Sokół w Czeladzi zdobyli w dniu 3-go maja 10 nagród.

Śmiertelny wypadek
NA KOPALNI „CZELADŹ".

30-letni Igancy Zamarzło, będąc przez pewien czas bezrobotnym został przyjęty w tych dniach do pracy na kopalnię „Czeladź".

Nie sądzonem mu jednak było długo pracować, bo zaraz w pierwszym dniu Zamarzło uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który pociągnął za sobą jego śmierć.

Zamarzło po „spięciu" wózków na dole uczepił się maszyny benzynowej, ciągnącej wózki pod szyb. Podczas przejeżdżania przez jeden z nisko zabudowanych chodników robotnik został przygnieciony do ściany chodnika, doznając pogniecenia klatki piersiowej i uszkodzenie wnętrzności.

Po spostrzeżeniu wypadku nieszczęśliwego robotnika, wyciągnięto na powierzchnię, poczem nieprzytomnego przewieziono do szpitala w Czeladzi, gdzie mimo przeprowadzonej operacji Zamarzło po upływie trzech godzin zmarł.

Z sali sądowej.
ZA SFAŁSZOWANIE WEKSLA.

24-letni Fajtel Lenczner z Sosnowca (Pańska 35), jako handlarz krów, zawierał często tranzakcje kupna względnie zamiany krów z okolicznymi gospodarzami. Dnia 15 grudnia ub. r. Lenczner, dokonywując zamiany krów z niejakim Mikołajczykiem z Niwki, otrzymał od niego tytułem dopłaty 200 zł. gotówką i weksel na 100 zł. Ponieważ Mikołajczyk w terminie weksla wykupić nie mógł, otrzymał wezwanie rejentalne o wpłacenie na rzecz Lenczera 200 zł. Dłużnik zorjentował się zaraz, że Fajtelek najprawdopodobniej sfałszował weksel, wobec czego zameldował o tem w komisarjacie P. P., który przeprowadziwszy dochodzenie, skierował sprawę do urzędu prokuratorskiego. Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał fałszerza na sześć miesięcy więzienia.

ZA ZNIEWAŻENIE SEKWESTRATORA.

Za znieważenie sekwestratora Kasy chorych w czasie pełnienia przez niego czynności służbowych 33-letnia Bronisława Walrauch z Będzina (Sączewska 13) skazana została przez Sąd okręgowy na dwa tygodnie więzienia. Z uwagi, że działała pod wpływem silnego zdenerwowania, wykonanie kary zawieszono jej na dwa lata.

Ze sportu.

T. S. ROZWÓJ II — K. S. KRAFT 7 : 0. W ub. niedzielę o godzinie 4 popołudniu odbyły się zawody o mistrzostwo klasy C między klubami „Rozwój" II — Sosnowiec, „Kraft I" — Dąbrowa na boisku Rozwoju. Przebieg gry był interesujący; jakkolwiek młoda drużyna Rozwoju II pokazała gre taktycznie i technicznie stojącą na wysokim poziomie. To też wynik 7 : 0 dla gospodarzy był w zupełności zasłużonym:

„RUCH" — „MAKABI" 1 : 0. Niedzielne spotkanie kilkuletnich miejscowych rywali przyniosło kolejarzom zasłużone zwycięstwo w stosunku 1 : 0. Z grających wyróżnili się z Makabi: Galska i Szmidt, z „Ruchu": Tabaka Skawiński i Janasz, który strzelił jedyną bramkę dla „Ruchu".

Zawody prowadził b. dobrze p. Mazur.

T. S. VICTORIA — T. K. O. ŚWIT 5 : 1 (0 : 0). W ub. niedzielę odbyły się na boisku T. S. „Victoria" w Sosnowcu zawody o mistrzostwo klasy A Kl. Z. O. P. N. pomiędzy czołowemi drużynami powyższych klubów. Obydwie drużyny wystąpiły do walki w swych najlepszych składach. Zawody te przedstawiały zaciekłą walkę o punkty. Decydujące goale padły dopiero pod koniec gry w ostatnich 10 — 15 minut. W ostatnich minutach „Victoria" strzeliła przeciwnikowi wyczerpanemu już z sił niezwykłą obroną swych bar 4 bramki, ustalając rezultat 5 (pięć) :1. „Victoria" ma już za sobą 2 walki o mistrzostwo i 4 cenne punkty wygrane, bramek strzelonych 10 przeciw 2.

Zawody powyższe prowadził sędzia p. Berliner dobrze.

„C. K. S." — „ZĄBKOWICE" 8 :2 (3 : 2). Zawody te odbyły się w ub. niedzielę na boisku w Czeladzi i przyniosły piękne zwycięstwo Czel. K. S., którego drużyna od samego początku nadała grze mordercze wprost tempo. Goście pokazali się jako dobrze zgrany zespół. Na specjalne wyróżnienie zasługuje doskonały bramkarz, który obronił drużynę od jeszcze większej przegranej. Największą ilość bramek zdobył dla C. K. S. Przybyłek.

Wykroczenie na drogach publicznych
Odpowiedzialność rodziców, opiekunów i służbodawców.

Nadzór nad dziećmi i młodzieżą na terenie naszego Zagłębia jest zadaniem wyjątkowo trudnem. Z braku parków, ogrodów, lub choćby placów do gier i zabaw, dziatwa spędza czas na ciasnych i cuchnących podwórkach, lub wręcz na ulicach, gdzie pozostawiona własnemu losowi, płata różnorodne, częstokroć wysoce złośliwe figle i wybryki, wyrządzając niejednokrotnie szkody i wypadki.

Otóż w związku z tem pragniemy przypomnieć rodzicom i opiekunom dziatwy t. zw. przepisy porządkowe na drogach publicznych, surowo występujące przeciwko wszelkiego rodzaju wykroczeniom na drogach publicznych. Jeżeli z winy psotnika powstał wypadek, odpowiadają zań rodzice. Jeżeli np. dziecko rzuci na jezdnię jakiś ostry przedmiot, który spowoduje przebicie opony u auta, rodzice prócz odpowiedzialności karnej za pozostawienie dziecka bez dozoru, odpowiadają również za spowodowane straty.

Przepisy wspomniane głoszą, że nawet samo tamowanie lub utrudnianie ruchu z rozmysłu, z braku ostrożności lub niedbalstwa, także przez utrudniające ruch czynności obok drogi lub umieszczanie obok niej przedmiotów surowo jest karane.

Za narażanie przejeżdżających na niebezpieczeństwo odpowiadają tak sami sprawcy, jak ich pomocnicy oraz ci, którzy zachęcili do tego poradą, nauczaniem itp., majątkowo odpowiedzialnymi za szkody wyrządzone oprócz samych sprawców i innych współdziałających są także inne osoby, chociaż one nie brały udziału w dokonaniu czynu. Za dzieci niepełnoletnie (do 21 lat) z rodzicami mieszkające — odpowiadają rodzice, zaś za służbę niżej lat 14 — służbodawcy oraz właściciele pojazdów i zwierząt.

W dążeniu do całkowitego zapewnienia bezpieczeństwa na drogach publicznych, ustawa dalej głosi, że w razie niewykrycia sprawcy szkód, odpowiedzialność ponosi cała wieś, osada lub miasto, na których terenie szkody dokonano.

Jeżeli chodzi o teren Zagłębia, wystarczy przejechać się autem lub tramwajem, aby naocznie przekonać się, jakiego rodzaju zabawy urządza młodzież, zwłaszcza w niektórych dzielnicach, gdzie rzucanie kamieniami, przebieganie przed autem lub tramwajem, zarzucanie sznurków i drutów na przewody elektryczne, układanie na drogach przeszkód z kamieni lub innych przedmiotów itp. „rozrywki" są zjawiskiem codziennem.

Obecnie władze przypomniały urzędom wspomnianą ustawę i policji ściśle jej przestrzeganie, dlatego też pragniemy zwrócić uwagę rodziców i opiekunów dzieci na konieczność roztoczenia nad swemi pociechami lepszego nadzoru, aby uniknąć przykrych następstw, zwłaszcza, że wszystkie drogi będą stale patrolowane przez specjalne patrole policyjne, skutkiem czego trudno będzie ukryć przewinienie.

Życie gospodarcze.
Wartość akcyj spada.

W jednym z ostatnich numerów „Wiadomości Statystyczne" podają wskaźnik ogólny 45 akcyj z różnych czasów i wskaźniki akcyj niektórych gałęzi życia gospodarczego.

Jeśli przeciętny kurs tych 45 akcyj w cały roku 1927 określić na 100, to jego wynosił: w listopadzie 1927 r. 112.9, w grudniu 1927 r. 112.4, w roku 1928 106.04, w styczniu 1929 r. 97.14, w lutym 1929 92.96, w marcu 1929 r. 87.44.

W porównaniu z końcem 1927 r. **zniżka jest bardzo silna,** szczególnie ostra i uporczywa w pierwszych miesiącach roku bieżącego. W pewnych dziedzinach życia ekonomicznego zniżka ta jest większa od przeciętnej, w pewnych — mniejsza.

Bardzo znaczna — co do **akcyj hutnictwa i przemysłu żelaznego:** w listopadzie 1927 r. 109.0, w grudniu 1927 r. 107.2, w roku 1928 98.39, w styczniu 1929 r. 82.52, w lutym 1929 79.31, w marcu 1929 74.93.

Poniżej przeciętnego — był w marcu rb. **wskaźnik akcyj z handlu i transportu** (84.18), powyżej zaś m. in. z przemysłu spożywczego (91.17) i banków (97.27).

Na obrotach i notowaniach giełdowych wyciska mocne piętno **głód gotówki i drożyzna pieniądza** i to zapewne w silniejszym stopniu niż ocena istotnej wartości danego przedsiębiorstwa i jego szans rozwojowych.

Nie jest to zjawisko pomyślne dla przemysłu i handlu. Kryje ono w sobie **duże niebezpieczeństwo: wykupu akcyj po zniżonych cenach przez obce kapitały.**

Kronika gospodarcza.

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 29 kwietnia do 2 maja spędzono na targi: buhaji 87, wołów 103, krów 643, jałówek 73, cieląt 33, nierogacizny 1653, ogółem 2592 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.30 — 1.80, krowy 1.10—1.70, jałówki 1.10—1.70, nierogaciznę 2.75—3.00, 2.59—2.74. 2.21—2.58, 2.00—2.00.

DROŻYZNA W POLSCE WZROSŁA O 0.4 PROC. Według obliczeń Głównego Urzędu statystycznego, ogólne koszta utrzymania w ubiegłym miesiącu wzrosły o 0.4 proc.

DZIAŁALNOŚĆ FUNDUSZU BEZROBOCIA W 1928 R. W 1928 r. pobierało zasiłki z akcji ustawowej i doraźnej przeciętnie 49.800 bezrobotnych robotników. Najwięcej wypłacono zasiłków w lutym (96 tys. osób), najmniej w październiku (20 tys. osób), ogółem wypłacono bezrobotnym robotnikom 33.154 tys. zł., z czego 20 milj. z akcji ustawowej, resztę z akcji doraźnej.

KOLEJ NOWY SĄCZ — SZCZAWNICA. W sprawie budowy kolei z Nowego Sącza do Szczawnicy, wyjechała w tych dniach z Nowego Sącza specjalna delegacja do Warszawy, którą przyjął min. komunikacji inż. Kühn. Starania delegacji odniosły sukces. gdyż kolejność budowy tej linji przesunięto z miejsca 17 na 7, a sprawa znajduje się na najlepszej drodze.

CENY GŁÓWNIEJSZYCH METALI w ub. tygodniu kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco: aluminjum 4388, antymon 2343, cyna standard 8616—8420, cynk hutniczy 1129 — 1134, miedź elektrolityczna 3625-36.00, miedź standard 3355—3256, ołów miękki 1033—1059, nikiel 7456, rtęć 28.302, srebro za 1 kg. 149.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 6.5

AKCJE: Bank Dyskontowy 120.00, B. Handlowy 120.00, B. Polski 166.00—166.25 B. Sp. Zarobk. 78.50, Cukier 32.75, Węgiel 68.00, Cegielski 37.00, Modrzejów 22.50, Ostrowski 88.00, Rudzki 40.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.28, Paryż 34.85 i pół, Wiedeń 125.25 i pół, Praga 26.38 i pół, Włochy 46.74, Szwajcarja 171.78, Holandja 338.60 Stokholm 238.33, Dolarówka 73.50—74.75 —74.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc 46.50 — 46.25, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 103.50—103.00.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Kandydatki do rozwodu.

× **OBCHÓD ŚW. FLORJANA.** po nabożeństwie, na którem były wszystkie straże miejscowe ze sztandarami, odbył się na boisku T.A.Z. gdzie p. star. Kowalski w asystencji prezesa okręgu p. Erbego, udekorował odznakami za wysługę 25 lat dha Antoniego Spełkę ze straży szklarni, za 20 lat dha Leona Koniecznego, Piotra Jędrosa, Andrzeja Makułę, Marcina Kulaka, Jana Janickiego, Jana Bałdowskiego, za 15 lat dha Ludwik Fischera i Józefa Dziurowskiego oraz za 10 lat dha Henryka Cebulę. Uroczystość zakończyła defilada wszystkich oddziałów straży przed władzami państwowemi i strażackiemi, poczem zaproszonych gości i starszyznę strażacką podejmowała gościnnie w kasynie fabrycznem straż p. Erbego.

× **PRZED WIZYTĄ MIN. SKŁADKOWSKIEGO.** Jutro, jak się dowiadujemy, możliwa jest wizyta w Zawierciu p. ministra Składkowskiego, który powracając autem z Katowic, będzie po drodze przeprowadzał inspekcje sanitarne. Władze starają się podnieść, szczególnie na ten dzień, porządek w mieście, równocześnie zaś odbędzie się wiosenny przegląd dorożek. W najbliższym czasie jest również projektowany dwudniowy kurs zamiatania ulic dla dozorców domowych zorganizowany przy komisarjacie policji. Pomysł jest znakomity i może wydać dobre owoce.

Mieszkańcom miasta najwięcej wypada życzyć sobie, aby p. minister w suchą i wietrzną pogodę obejrzał ulicę Polną. Można mieć pewność, że wówczas magistrat otrzyma polecenie niezwłocznego zaradzenia temu zbiorowisku pyłu, jakim jest ulica brukowana wapiennym kamieniem.

× **SAMOBÓJSTWO.** Onegdaj wieczorem na pierwszym przejeździe rzucił się pod pociąg Bolesław Chmielewski, lat 22 zamieszkały przy ul. Towarowej. Denat poniósł śmierć na miejscu, przyczyna tragicznego kroku nieznana.

× **POŻAR.** W Niegowonicach wybuchł pożar w zagrodzie Jana Gębora. Spłonęło pół domu mieszkalnego i stodoła. Straty wynoszą 3 tys. zł. Ogień powstał od wadliwego komina.

Kronika Olkuska.
Założenie kamienia węgielnego
POD GMACH P. K. CH. W OLKUSZU.

W ub. tygodniu odbyło się założenie kamienia węgielnego pod gmach P. K. Ch. w Olkuszu na parceli zakupionej od miasta. Po przemówieniu p. starosty Stamirowskiego, dyrektora P. K. Ch. p. Z. Lubodzieckiego i in. wmurowano akt erekcyjny, podpisany przez przedstawicieli władz komunalnych i obecnych.

Projekt gmachu, oraz samą budowę wykona miejscowe przedsiębiorstwo budowlane „Polski Żelbet". Będzie to budynek jednopiętrowy, długi, na pomieszczenie biur, sal przyjęć, pracowni etc., urządzony podług najnowszych wymogów techniki i potrzeb lecznictwa.

× **Z UROCZYSTOŚCI ŚW. FLORJANA W OLKUSZU.** Dnia 5 bm. odbyła się w garnizonie straży pożarnych w Olkuszu uroczystość św. Florjana, w której wzięły udział straże pożarne garnizonu olkuskiego, tj. straż miejska, fabryki „Olkusz", Pomorzany, oraz straże sąsiednie jak z cementowni „Klucze", papierni „Klucze" i z Ujkowa. Po nabożeństwie straże przedefilowały na czele orkiestr przed sztandarami i władzami związku okręgowego oraz przedstawicielami miasta. Przy cudnej pogodzie, w promieniach wiosennego słońca, odbijającego się od licznych hełmów strażackich, defilada wypadła b. efektownie.

× **ODZNACZENIE ŁAWNIKA DECERNENTA.** P. Adamowi Blumowi, ławnikowi - decernentowi Magistratu m. Olkusza przyznano prawo do medalu 10 lecia Niepodległości.

× **ŚMIERĆ ZASKOCZYŁA GO W DRODZE.** 27 letni Jan Baran z Ujkowa, gm. Bolesław, wracał pociągiem towarowym w nocy w dniu 4 bm. do domu z pracy ze Śląska. Przed samą stacją Bukowno zeskoczył z pociągu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu, które go zmiażdżyły. Obchodowy zauważył zwłoki w kilka godzin po wypadku.

Nowe schroniska
W GÓRACH POLSKICH.

Pięć nowych schronisk, budowanych przez oddziały Pol. Tow. tatrzańskiego jest już na ukończeniu.

Na Równicy w Beskidach śląskich, obliczone na pomieszczenie około 100 osób, otwarte będzie 2 czerwca. Na ukończeniu jest też nowe schronisko przy Pięciu Stawach w Tatrach, które pomieści 60 osób. Na szczycie Pilska w Beskidach Zachodnich wznoszone jest schronisko na 80 osób, które po wykończeniu będzie należeć do najpiękniejszych w polskich górach. We wschodnich Karpatach na wykończeniu są dwa schroniska: drugi dworek Czarnohorski w Worochcie oraz schronisko pod Doboszanką w Gorganach.

Pozatem w r. b. rozpoczęta będzie budowa kilku dalszych schronisk. Za najpilniejsze uznano schroniska: na szczycie Jaworzyny koło Krynicy, na Prehybie w Beskidach Sądeckich między Bystrem i Szczawnicą, w Pieninach na Chomiaku w Beskidacn wschodnich. Poza Tow. tatrzańskiem woj. komisja turystyczna w Katowicach ma rozpocząć budowę domu wycieczkowego dla młodzieży śląskiej w Sromowcach Niżnich w Pieninach, zaś warszawski Klub narciarzy — budowę schroniska w dolinie Chochołowskiej w Tatrach.

Aresztowanie eks-buchaltera
KTÓRY DAWAŁ ŚLUBY.

Na bruku warszawskim ukazał się jegomość, który miał dawać śluby i każdemu wydawał „autentyczne" metryki ślubne.

Onegdaj najniespodziewaniej policja wpadła na trop tej afery i aresztowała na ul. Górnośląskiej 27-letniego człowieka, zredukowanego buchaltera, Józefa Orłowskiego, przy którym znaleziono bardzo wiele autentycznych blankietów metrycznych na śluby, zejścia i chrzty dzieci.

Jak się okazuje, Orłowski poszukując jakiejkolwiek posady, po redukcji, przypomniał sobie, że w parafji Dobroszyce, pow. Radomsko, jest zacny proboszcz ks. Aleksander Witczak, pojechał więc do niego, z początku pełnił funkcje zakrystjana, a następnie chciał być organistą. Wreszcie zrezygnował z jednego i drugiego i pewnego dnia zabrawszy z kancelarji blankiety parafjalne z pieczęciami czmychnął.

Powróciwszy do Warszawy przedewszystkiem wypisał sobie akt ślubu z p. Heleną Szarską, do której „chodził" w konkury". Onegdaj zaś, podpiwszy sobie rzetelnie, wszczął awanturę w domu narzeczonej, w czasie której musiała interwenjować policja i wtedy właśnie znaleziono przy nim ową metrykę ślubną i wiele jeszcze czystych blankietów z pieczęciami parafji Dobroszyce. Ex-buchaltera aresztowano, gdyż jest podejrzany o udzielenie tak obfitych a zabronionych ślubów w Warszawie.

Szmugiel emigrantów
do Stanów Zjednoczonych.

Władze Stanów toczą nietylko ciągłą i nieubłaganą walkę z przemytnikami alkoholu, ale bronić się muszą wszelkiemi środkami przeciwko fali nielegalnych i niepożądanych przybyszów. Odkąd nastąpiły ograniczenia emigracyjne, odkąd kwota dozwolonego przypływu ludności z poszczególnych krajów została ustalona, z krajów Europy, z Chin i Japonji, z poza granicy kanadyjskej i meksykańskiej corocznie przedostają się do Stanów przemycami różnemi sposobami emigranci.

Przewożenie nielegalne emigrantów stało się przedsiębiorstwem równie, a nieraz bardziej lukratywnem od przemycania alkoholu. Władze imigracyjne obliczają, że **na 200.000 legalnych emigrantów przypada conajmniej 100.000 nielegalnych.** Syndykaty na wielką skalę i drobni przemytnicy - przedsiębiorcy **z tego handlu żywym towarem wyciągają rocznie około 7 i pół do 10 miljonów dolarów zysków.**

Za przemycanie emigranta pobierają te przedsiębiorstwa **po 100 do 1.000 dolarów od osoby.** Pozatem wymuszają na tejże osobie i później pieniądze pod groźą zdradzenia jej władzom. Są dnie — tak powiadają władze graniczne, w których do 1.000 Chińczyków, Hindusów, Europejczyków i południowych Amerykanów przekracza bezprawnie granicę Stanów Zjednoczonych. Od wejścia w życie ustawy o emigracji w r. 1924 około **1.300.000 obcych wkradło się nielegalnie do Stanów,** między nimi, poza ludźmi uczciwymi i ludźmi pracy, mnóstwo chorych, zbrodniarzy, pasorzytów, żywiołów zupenie niepożądanych.

Droga do raju amerykańskiego jest rozmaita. **Przemycani przybywają samolotami, łodziami rybackiemi, motorówkami parowcami i wielkiemi transatlantyckiemi statkami.** Z poza meksykańskiej granicy obcy przyjeżdżają **ukryci w trumnach** w futrach siana, stojąc po szyję w cysternach.

Rzekomi turyści, przyjeżdżający z kilkumiesięcznym pozwoleniem, **studenci, którzy nigdy nie studjowali,** przyjeżdżają, by już nigdy nie wyjechać. Niedawno 700 cudzoziemców z Kuby podało prośbę o paszporty studenckie **a okazało się, że są analfabetami.** Marynarze z okrętów zawijających do portu uciekają, by nigdy na okręt i do swego kraju nie wrócić.

Filmy mówiące
rozmaitymi językami.

W królestwie filmowem panuje znowu niezwykle silne poruszenie. Oto jednemu z inżynierów kinematograficznych udało się wpaść na wynalazek, który wśród poszczególnych trustów filmowych wywołał bardzo żywe naprężenie.

Jak wiadomo, wynalazek „filmu mówiącego" posiada tę głównie trudność i niedomaganie, iż nowo - wytwarzane filmy, zaopatrywane w mówione słowa i zdania, nie mogą być — tak jak dotąd — umieszczane we wszystkich kinoteatrach na całym świecie. Naprzykład film, w którym aktorzy mówią po angielsku, mógłby być co najwyżej lokowany w Ameryce i w Anglji, film zaś francuski byłby rozumiany tylko przez ludność, władającą językiem francuskim. **Jest to bardzo poważne utrudnienie,** ponieważ produkcja filmowa zawdzięczała swe powodzenie i swój rozwój głównie temu, iż **obrazy filmowe mogły wędrować po całym świecie i wszędzie były rozumiane.**

I dlatego też wielkie trusty filmowe, chociaż wynalazek „filmu mówiącego" był niezmiernie doniosłym, odniosły się doń naogół z dość wielką rezerwą i tylko pod naciskiem opinji publicznej, domagającej się nowych zmian, naginać zaczęły się poszczególne konsorcje do filmów mówiących".

Jeszcze ponadto jedna niedogodność wpływała na osłabienie się entuzjazmu przemysłowców kinematograficznych dla „filmu mówiącego". Oto dotychczasowe „gwiazdy filmowe", które zdobyły sobie wszędzie rozgłos i sławę, nie zawsze umieją przy pięknej grze odpowiednio mile mówić — i dlatego też zachodziła **konieczność zerwania z niemi i szukania nowych bohaterów dla „filmów mówiących".**

Wszystkie te kłopoty, które dla przedsiębiorstw filmowych były bardzo uciążliwe, ma nowy wynalazek amerykańskiego inżyniera usunąć. Chociaż szczegóły odkrycia trzymane są narazie w głębokiej tajemnicy, to jednak na podstawie dotychczasowych wyjaśnień — wynika, iż chodzi tu o metodę bardzo prostą, dającą się wszędzie łatwo zastosować, a przytem tak w zasadniczej **swej konstrukcji naiwną,** że wydaje się wprost rzeczą dziwną, iż na takie uzupełnienie każdy od razu nie wpadł.

Oto mianowicie wynalazca amerykański zaprojektował, by **taśmy, na których utrwalane mają być słowa filmu, wykonywane były zupełnie oddzielnie.** Aktor filmowy poruszałby tylko lekko ustami, a odpowiedni jego zastępca mówiłby tymczasem do aparatu dźwiękowego, zależnie od potrzeby po angielsku, francusku, niemiecku, czy też po polsku. Taśma dzwiękowa byłaby jednak z taśmą obrazową najściślej złączona.

Nasuwają się wprawdzie jeszcze wątpliwości, czy uda się w zupełności uzyskać zgodę pomiędzy grą aktora a słowami, a to dlatego, że jak wiadomo — nie w każdym języku są jednako długie słowa i zdania. Podczas gdy naprzykład Anglik dla określenia jakiegoś uczucia używa jednego krótkiego wyrazu, to w języku francuskim, czy w polskim potrzebne byłyby na to całe zdania. Łatwo zatem zdarzyćby się mogło, że aktor filmowy, znający dany język, skończyłby już poruszać ustami — a taśma dźwiękowa wciążby jeszcze „mówiła".

Wynalazca twierdzi jednak, że są to tylko drobne usterki, które przy jego odkryciu łatwo dadzą się usunąć. To też ogólnie twierdzą, iż dzięki tej nowej metodzie **„film mówiący" wchodzi na nowe tory,** posiadające dla dalszego międzynarodowego rozwoju kinematografji bardzo doniosłe znaczenie.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 7.5.1929 r.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd — 5.
Bufetowa do restauracji w miejscu — 1.
Pucer ze świadectwami — 1.
W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 29 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 37 osób.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

74)

— Och, całej masy, pozwolę sobie jednak na okrutną przyjemność i część ich zachowam dla siebie.

Usiadł na krześle, posługując się równocześnie swoją panamą jak wachlarzem, dzień bowiem był gorący i duszny.

— Panno Janino, chcę zwrócić uwagę na pewien drobiazg: Haley Springs nie jest zwykłą wsią, nie można go nazwać jednak wielkiem miastem, nie wiemy więc, ile czasu telefonistki poświęcają na podsłuchiwanie prywatnych rozmów, dlatego proszę nigdy nie wymieniać nazwisk. Jestem na tyle sprytny, że wystarczy mi lada wskazówka, by domyśleć się, o kogo chodzi.

— Mój Boże! — odparła Janina z uśmiechem. — Dobrze, panie Creighton, będę ostrożniejsza. Ta nagana dostała mi się zapewne za wymienienie w rozmowie nazwiska pani Lepretre. A więc kim jest ta osoba i czego chciała od mego brata?

— Przywożę z sobą garść wiadomości, które zadziwią i zaniepokoją panią. Proszę posłuchać: brat pani odwiedził tę osobę w sobotę wieczorem, spędził u niej godzinę, a następnie wyszedł. Na szczęście pani Lepretre rozmawiała w jakiś czas później z posługaczem pensjonatu, w którym mieszkała — mówię na szczęście, ponieważ tej nocy została zamordowana.

— Zamordowana? — Janina odetchnęła głęboko i szeroko otworzyła oczy z przerażenia.

— Był to mord rabunkowy, choć może wchodziły tu w grę i inne nieznane nam dotąd sprawy. Na szczęście — chłopiec, który meldował brata pani, zapomniał jego nazwiska; temu tylko ma pani do zawdzięczenia, że policja nowojorska nie interpelowała pani dotąd. Urzędnik, który prowadzi tę sprawę, jest przyzwoitym człowiekiem i moim dobrym znajomym, dlatego zgodził się, abym ja sam załatwił tu na miejscu wszystkie formalności.

— Co za szczęście! — zawołał Krech z zapałem. — Przez wzgląd na panią nie chciałbym, aby tu zjechała cała banda tajnych agentów. — Sądzę, że Mc. Gillicuddy, tak się nazywa ów urzędnik, nie przypuszcza, by śledztwo w Haley Springs mogło przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, stoi raczej na stanowisku, że motywem zbrodni był rabunek klejnotów, brata zaś pani uważa za przypadkowego znajmoge, który zjawił się na skutek otrzymanego wezwania.

— A pan co o tem myśli?

— Jeszcze nie wyrobiłem sobie zdecydowanego poglądu — odparł Creighton ostrożnie. — Mac motywuje swoją hipotezę bardzo rozsądnie. Nieboszczka posiadała istotnie bardzo cenne klejnoty, które skradziono.

— Co to była za osoba?

— Mieszkała samotnie w pięknie urządzonym apartamencie — miała wielu wielbicieli — przepadała za zbytkiem i zdobywała go, nie troszcząc się o środki, wiodące do tego celu.

— Nie mogę wyobrazić sobie, aby Dick... — rzekła Janka, natychmiast jednak urwała, a po chwili dodała — de mortuis nil nisi bene. Pomińmy jej ułomności — z win swoich zdała już rachunek przed Bogiem. Ale co ona chciała mu powiedzieć?

— Ileż dałbym za to, żeby móc to stwierdzić! Mam nadzieję, że z czasem wyświetlimy i ten punkt.

— Nie będzie to łatwem zadaniem, — rzekł Krech, marszcząc brwi — poznali się w restauracji, a znajomość ta musiała być nader pobieżna, ponieważ ona wyraża w liście wątpliwości, czy Gray pamięta ją wogóle, leczwyzna go, poniewaz — jak utrzymuje — ma coś ważnego do powiedzenia. Czy pan myśli, że miała zamiar nawiązać z nim jakiś flircik?

— Hm! I to być może, ja jednak jestem skłonny mniemać, że chodz tu o coś ważniejszego.

Olbrzym spojrzał na zegarek i wstał z krzesła.

— Dochodzi trzecia, pani umówiła się z Rossiterem na tę godzinę, prawda? Wobec tego — znikam. Co pan ma zamiar robić dziś po południu, panie Creighton?

— Nic godnego uwagi, jak mi się zdaje. Mam wrażenie, że nie należy przyspieszać sztucznie biegu wypadków. W każdej sprawie zdarzają się okresy, które należy przeczekać. — Nagle przypomniał sobie o niewysłanym liście do Jimma i rzekł:

(D. c. n.)

PALTA DAMSKIE
LETNIE
w kolosalnym wyborze gatunków i fasonów
poleca
„WAWEL"
SOSNOWIEC,
1-go Maja 21.



PALTA MĘSKIE
gotowe i na zamówienia
poleca
„WAWEL"
SOSNOWIEC,
1-go Maja 21, tel. 9-55.
1737

WYBÓR **MAGAZYN BŁAWATNY** DYWANÓW
Ludwik Finkelstein
Sosnowiec, Modrzejowska 17.
TELEFON 2-75.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI POLECA
wielki wybór towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, na palta i kostjumu, jakoteż duży wybór dywanów ręcznie tkanych, firanek ręcznej roboty, kołder, kocy, oraz pokrycia meblowe.

Wyłączna sprzedaż towarów męskich znanych ze swej dobroci fabryki Emanuel Tisch Bielsko.
FIRANEK
Dogodne warunki spłaty.
Ceny konkurencyjne.
JEDWABI

KUPNO i SPRZEDAŻ

Kupię powóz na gumach mało używany w dobrym stanie. Zgłoszenia Myszków skrzynka pocztowa Nr. 14. 2536-2

Do sprzedania aparat fotograficzny, łóżka niklowe z materacami, dachówka i wiele innych rzeczy. Sosnowiec, Narutowicza 30, Włoszek. 2516

Motor na gaz ssany około 40 K. M. w dobrym stanie kupię wraz z gazownią. Oferty nadsyłać pod Cegielnia w Ogrodzieńcu J. Pilarski. 2529-3

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 5 koni wyjazdowych. Licytacja odbędzie się w dniu 8 maja rb. o godzinie 10 rano na placu Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17. 2532-3

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep, mieszkaniem. Wiadomość Sosnowiec-Pogoń, Pszenna 8. 2497-2

POSADY i PRACE

Poszukuję sekretarki, biegle piszącej na maszynie. Adwokat Landau, Modrzejowska 2, godz. 5—7. 2534

Potrzebna służąca, czysta z odpowiednimi kwalifikacjami jako kucharka. Sosnowiec, Modrzejowska 39, I p. Dr. Z. 2535-2

Subjekt fryzjerski zdolny męsko-damski potrzebny. Sosnowiec, Konstantynowska Nr. 2, Skotnicki. 2517-2

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, . — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2400-13

Większa Walcownia cienkiej blachy poszukuje pierwszych zagrzewaczy. Zgłoszenia pod „Walcownia Blach" do „Kurjera Zachodniego". 2433-2

Wdowa w średnim wieku znająca się na gospodarstwie domowem poszukuje zajęcia u samotnego pana. Bronisława Korygowska, ul. Karpacka Nr. 3 m. 13 2523

Potrzebny szofer fordzista. Sosnowiec, Warszawska 14, J. Koss. 2525-3

LOKALE

Duży pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 2522

Pokój skromnie umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 2531-2

Mieszkanie 3-ch pokojowe lub 2 z osobnym wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Marjacka 4. 2526

Poszukuję pokoju możliwie ładnie umeblowanego z osobnym wejściem niekrępującem, możliwie w śródmieściu. Tytułem czynszu procent od pożyczonego kapitału odpowiednio zabezpieczonego, ewentualnie czynsz. Zgłoszenia do Administracji pod „Prawnik". 2527

ZGUBIONE DOKUMENTY

Gancarski Chaim Icek zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez gminą żydowskę w Zawierciu. 2530

RÓŻNE

Sympatycznego Pana z którym rozmawiałam 30 kwietnia rano, na peronie w Sosnowcu jadąc do Częstochowy, proszę o kilka słów w „Expresie Zagłębia" Halina. 2524

Domowe obiady na miejscu i do domu oraz na zamówienie wydaje. Sosnowiec 1 maja 17 I sień od mostu fsont. 2479-5

LOSY

do 1-ej klasy 19-ej Loterji Państwowej wszyscy kupują w najpopularniejszej i najszczęśliwszej kolekturze Polski Zachodniej

W. KAFTAL i S-ka

KATOWICE, ulica św. Jana 16
Oddział Król. Huta, ulica Wolności 26
„ Bielsko, ulica Wzgórze 21
P. K. O. 304.761

Główna wygrana: 2455

Zł. 750.000.—

pozatem 92.500 wygranych na ogólną olbrzymią sumę

zł 28.272.000,—

Co drugi los musi wygrać!!!
CENA LOSÓW: 1/4 zł 10.— 1/2 zł 20.— 1/1 zł 40.—
Ciągnienie już dnia 23 i 24 maja b. r.
Dotychczas padły u nas wygrane
na zł 18.000.000,—

Tysiące wzbogaconych i uszczęśliwionych są żywym i niezaprzeczalnym dowodem naszego szczęścia i popularności i śmiało rzec możemy, że kto cierpliwie czeka swej kolejki,
w naszej kolekturze przegrać nie może!
Z powodu wielkiego popytu na nasze szczęśliwe losy — należy pospieszyć się z zamówieniami:
Oryginalne plany gry bezpłatne.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ K. Z.
Do kolektury W. KAFTAL i S-ka
Katowice, ul. św. Jana Nr. 16

Niniejszym zamawiam
——— losów ćwiartek po zł. 10,—
——— losów połówek po zł. 20,—
——— losów całych po zł. 40,—
Należność zł. ——— uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym PKO. 304 761 przez firmę załączonym
Imię i nazwisko———
Dokładny adres———

Przeznaczenie: Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 2396-4

Biurka, otomany, saloniki, kredensy, pianino, maszyny do szycia, poleca Centralno - uniwersalny skład mebli B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 Maja 7, tel. 12-14 2510

Poronin pod Zakopanem. Nowootwarty pensjonat „Gospoda Podhalańska" poleca na sezon letni pokoje wygodnie urządzone z całodziennym utrzymaniem. 2516

KINO
„ZAGŁĘBIE"
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś Premjera!

EMIL JANNINGS w roli „PORTJERA HOTELU ATLANTIC"
Dramat w 8 aktach.
NAD PROGRAM: Tatuś z urojenia. Dla młodzieży dozwolony.

Następny program:
„POLICMAJSTER TAGIEJEW"
dramat filmowy p-g powieści
Gabrjeli Zapolskiej.
W rolach głównych:
B. Samborski, Marja Bogda, Zbyszko Sawan i Jerzy Marr.

KINO
SFINKS

Od poniedziałku 6 do 9 maja b. r.
Wystąpi światowy artysta **CONRAD VEIDT** w obrazie p. t.
„STUDENT z PRAGI"
W rolach głównych:
Conrad Veidt, Werner Kraus i Esterhazy.

NADPROGRAM:
Poskromienie Mężczyzn
Wesoła komedja w 2 akt.

KINO-TEATR
„UCIECHA"
Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

DZIŚ i DNI NASTĘPNE!
Najgenialniejszy tragik świata **EMIL JANNINGS** w najświetniejszej swej kreacji w potężnym dramacie
„OSTATNI ROZKAZ" (THE LAST COMMAND)

Następny program:
„Rajski Ogród"
Cudowna sielanka miłości. W roli głównej czarująca **CORINNE GRIFFITH.**

Kino „WAWEL"
Sielce — obok kościoła.

Od dnia 7 maja i dni następne film p. t.
600.000 FRANKÓW MIESIĘCZNIE
W roli głównej MIKOŁAJ KOLIN. — Wytwórni francuskiej.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPJOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.